

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 192)

z dnia 5 kwietnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 192)

5 kwietnia 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrzenie:

– odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 1 w sprawie przyczyn i skutków przedłużającego się postępowania upadłościowego SKOK Wołomin oraz nadzoru nad przebiegiem upadłości dotyczących dużych banków i kas ze względu na ich skutki społeczne – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Iwona Łapińska** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Obal** członek zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, **Janusz Grzyb** prokurator w Departamencie do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej, **Lechosław Kochański** syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie wraz ze współpracownikami, **Jerzy Bańka** wiceprezes Związku Banków Polskich, **Paweł Pelc** i **Jacek Mazan** radcowie prawni Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, **Artur Bartoszewicz** adiunkt w Katedrze Ekonomii Rozwoju i Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej, **Marcin Karliński** przedstawiciel Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. Św. Michała wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Michał Nowak**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Przypominam, że dzisiejsze posiedzenie stanowi kontynuację posiedzenia, które zostało przerwane w związku ze złożonym wnioskiem. Dotyczy ono rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 1 w sprawie przyczyn i skutków przedłużającego się postępowania upadłościowego SKOK Wołomin oraz nadzoru nad przebiegiem upadłości dotyczących dużych banków i kas ze względu na ich skutki społeczne.

Szanowni państwo, przypominam, że poprzednia część naszego posiedzenia odbyła się w dniu 26 marca 2017 roku. W czasie owego posiedzenia Komisja wysłuchiwała odpowiedzi na dezyderat skierowany do Ministra Sprawiedliwości w sprawie przyczyn i skutków przedłużającego się postępowania upadłościowego SKOK Wołomin oraz nadzoru nad przebiegiem upadłości dotyczących dużych banków i kas ze względu na ich skutki społeczne. Odpowiedź została przedstawiona przez Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego. Wysłuchaliśmy wypowiedzi przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej. Odbyliśmy wstępną dyskusję.

Przypomnę, że wniosek o przerwę dotyczył możliwości zapoznania się z obszernym materiałem, jaki został przekazany posłom przez Stowarzyszenie Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. Św. Michała. Chodziło o to, żeby wszyscy mogli zapoznać się z owym opracowaniem. Myślę, że był to ważny głos w dyskusji. Dzisiaj po zapoznaniu się z dezyderatem oraz materiałem przygotowanym przez stronę społeczną będziemy kontynuować dyskusję.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Zanim przejdziemy do dyskusji chciałbym jednak przywitać gości przybyłych na dzisiejsze posiedzeniu. Witam pana ministra Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Tomasza Obalę, członka zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Witam serdecznie pana Jerzego Bańkę, wiceprezesa Związku Banków Polskich. Witam również pana Lechosława Kochańskiego, syndyka. Bardzo mi miło, że pan syndyk przyszedł. Być może pozwoli nam to wyjaśnić pewne wątpliwości, które pojawiały się w trakcie dyskusji.

Szanowni państwo, jak zapowiedziałem, przechodzimy do dyskusji. Bardzo proszę o zgłaszanie się do głosu. Kto z państwa chciałby w tej chwili zabrać głos w dyskusji? Pan syndyk. Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

**Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie
Lesław Kochański:**

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, chciałbym na początku przedstawić swoje stanowisko.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Oczywiście, dobrze. W takim razie zaczniemy od wystąpienia pana syndyka, a potem ewentualnie odbędzie się dalsza dyskusja. Bardzo proszę.

**Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie
Lesław Kochański:**

Panie przewodniczący, Szanowna Komisja, szanowni państwo, wyjaśniając w pierwszym rzędzie kwestię mojej nieobecności na poprzednich posiedzeniach Komisji, pragnę wyjaśnić, że jeżeli chodzi o posiedzenie Komisji z dnia 26 stycznia...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Przepraszam, czy mógłby pan troszkę bliżej przysunąć mikrofon? Jest to duża sala, która ma słabą akustykę.

**Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie
Lesław Kochański:**

Jeżeli chodzi o posiedzenie Komisji z dnia 26 stycznia, nie otrzymałem zaproszenia, a jedynie zawiadomienie o posiedzeniu. Dla mnie jest to duża różnica. Otrzymałem natomiast zaproszenie na posiedzenie Komisji, jakie odbyło się w dniu 22 marca, przy czym na zaproszenie, które otrzymałem dwa dni przed terminem posiedzenia, odpowiedziałem już następnego dnia. Wyjaśniłem wówczas, że z uwagi na wcześniej zaplanowane obowiązki służbowe nie będę mógł uczestniczyć w pracach Komisji.

Szanowni państwo, wokół postępowania upadłościowego Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie w upadłości likwidacyjnej – dalej będę używał skrótu SKOK Wołomin – oraz czynności podejmowanych w jego toku między innymi przez syndyka narosło wiele przekłamań, a często nawet mitów, które nie mają związku tak z faktami, jak i z przepisami prawa normującymi przebieg postępowania upadłościowego. Z tych też względów postanowiłem przedstawić państwu szerszy opis zagadnień dotyczących postępowania upadłościowego SKOK Wołomin, które stały się przedmiotem debaty publicznej.

Niestety nie da się wyjaśnić niektórych kwestii bez odwołania się do przepisów prawa oraz poglądów nauki. Mam nadzieję, że uda mi się to uczynić w sposób przejrzysty i zrozumiały. Zaznaczam przy tym, że niektóre sprawy zmuszony jestem pominąć milczeniem z uwagi na tajemnice toczących się postępowań karnych związanych z funkcjonowaniem w ramach SKOK Wołomin grup przestępczych, jak również z powodu obowiązującej syndyka tajemnicy zawodowej oraz tajemnicy wynikającej z ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Dalej będę mówił o ustawie o SKOK.

Przed odniesieniem się do kilku najbardziej kontrowersyjnych kwestii związanych z upadłością SKOK Wołomin pragnę państwu przedstawić kilka uwag o charakterze ogólnym.

Pierwsza dotyczy skali postępowania upadłościowego. W mojej ocenie postępowanie dotyczące SKOK Wołomin jest jednym z największych postępowań upadłościowych pro-

wadzonych obecnie w kraju. Jest najbardziej skomplikowaną upadłością pod względem faktycznym i prawnym.

Syndyk został ustanowiony w dniu 19 marca 2015 roku postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, X Wydział dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych – dalej będę mówił w skrócie sąd upadłościowy – zmieniającym postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu z dnia 5 lutego 2015 roku na upadłość likwidacyjną.

Syndyk w pierwszych tygodniach przejął i zabezpieczył dokumentację SKOK Wołomin oraz majątek w postaci ruchomości i nieruchomości. W kolejnych miesiącach, wykonując obowiązki narzucone przepisami prawa upadłościowego, syndyk dokonał:

- audytu kilkuset umów zawartych przez SKOK Wołomin pod kątem wpływu ogłoszenia upadłości na te umowy stosownie do regulacji art. 91-135 ustawy – Prawo upadłościowe,
- oceny umów najmu stu lokali upadłego oraz zakończył te umowy przekazując lokale właścicielom,
- dokonał przeglądu kadr obejmujących kilkuset pracowników oraz wypowiedział umowy większości pracownikom,
- wstąpił do kilkuset postępowań sądowych i egzekucyjnych,
- zabezpieczył oraz przejął systemy informatyczne upadłego,
- prowadził korespondencję bieżącą obejmującą od kilkuset do tysiąca pism miesięcznie w zakresie czynnych umów pożyczek i kredytów,
- odpowiadał również na reklamacje oraz uzupełniał i prostował listę deponentów Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Syndyk równolegle wykonywał inne czynności przewidziane przepisami prawa upadłościowego, w tym wykonywał liczne zarządzenia sędziego komisarza, korespondował i prowadził czynności osobiste, telefoniczne oraz mailowe z wierzycielami SKOK Wołomin, uczestniczył w spotkaniach z wierzycielami masy upadłości, prowadził na szeroką skalę organizację porządkowania biur lokali wynajmowanych przez upadłego – przypominam, że było ich przeszło sto – zorganizował obsługę spłacanych kredytów i pożyczek, składał raporty miesięczne i kwartalne do Komisji Nadzoru Finansowego, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej oraz Głównego Urzędu Statystycznego, prowadził szeroką korespondencję w wieloma instytucjami, sprawował bieżący zarząd nad masą upadłości oraz wykonywał wszelkie obowiązki sprawozdawcze ciążyące na upadłym. Z uwagi na ujawnione zaniechania syndyk ostatecznie zmuszony był także do organizowania niemalże na nowo procesu windykacji roszczeń z tytułu zawartych umów pożyczek lub kredytów.

Naturalnie wyżej wymienione czynności, z wyjątkiem tych właściwych dla początkowego etapu postępowania upadłościowego, niezmiennie wykonywane są do chwili obecnej, przy czym wraz z czasem trwania postępowania zwiększa się ich skala, w szczególności jeżeli chodzi o udzielanie odpowiednich informacji dla postępowań karnych, prowadzenie spraw sądowych i egzekucyjnych. Jednocześnie syndyk podjął oraz sporządził listę wierzytelności w zakresie, w jakim było to prawnie możliwe oraz podjął niezbędne czynności w toku postępowań wywołanych sprzeciwami do listy wierzytelności, które to postępowania są w toku.

Ubiegając pojawiające się nadal wątpliwości syndyk pragnie zapewnić, że na obecnym etapie postępowania upadłościowego SKOK Wołomin sprzedaż składników majątkowych wobec decyzji rady wierzycieli nie jest możliwa ze względów prawnych, o czym szerzej będę mówił w dalszej części wystąpienia, co najmniej do czasu podjęcia pierwszej próby sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości. Chodzi o art. 439 Prawa upadłościowego. Do tego momentu syndyk zobligowany jest prowadzić proces windykacji należności stosownie do treści art. 331 Prawa upadłościowego, w szczególności w taki sposób, żeby nie doszło do przedawnienia wierzytelności przysługujących masie upadłości. Wyraża się to koniecznością przygotowania i wszczęcia odpowiednich postępowań sądowych oraz w niektórych przypadkach, a jest ich wiele, postępowań karnych.

Pragnę, żeby wyraźnie wybrzmiało, wbrew niektórym supozycjom wygłaszanym publicznie, że działania syndyka w ciągu niecałych dwóch lat postępowania upadłości-

wego doprowadziły do odzyskania dla masy upadłości przeszło 160.000 tys. zł. Niezależnie od działań o charakterze windykacyjnym w wyniku intensyfikacji pracy oraz reorganizacji funkcjonowania SKOK Wołomin miesięczne koszty utrzymania SKOK Wołomin zostały zredukowane z kwoty przeszło 4000 tys. zł do kwoty poniżej 1000 tys. zł.

Dalej chciałbym zwrócić państwa uwagę na istotny problem postępowania upadłościowego SKOK Wołomin, który odczuwalnie wpływa na czas jego trwania. Chodzi tutaj o stan objętej przez syndyka dokumentacji, a ściślej mówiąc, o wszelkiego rodzaju braki w dokumentach, których proces uzupełniania lub w niektórych przypadkach odtwarzania i poszukiwania jest prowadzony w wieloosobowych zespołach do dnia dzisiejszego. Dotychczas syndyk uporządkował i uzupełnił dokumentację członkowską upadłego, zawierającą kilkadziesiąt tysięcy teczek członkowskich. Jest to konieczne dla skutecznej obsługi bieżącej czynnych umów pożyczek i kredytów oraz do dochodzenia roszczeń z tytułu tych umów po ich wypowiedzeniu. Brak dokumentacji był odczuwalny tym bardziej, że system informacyjny SKOKCom, który obsługiwał SKOK Wołomin, nie był przez upadłego przed dniem ogłoszenia upadłości na bieżąco uaktualniany, a przez to był niekompletny w zakresie wszystkich istotnych danych umów pożyczek.

Pociągnęło to za sobą dalszą pracę, albowiem syndyk zmuszony został do weryfikacji poszczególnych umów pożyczek w oparciu o fizyczną kwerendę dokumentacji upadłego. Ważne przy tym jest, że całość tej dokumentacji nie była w posiadaniu SKOK Wołomin. Co za tym idzie, syndyk zapoznawał się z poszczególnymi teczkami umów oraz innymi istotnymi dokumentami członkowskimi poza siedzibą upadłego, np. w odpowiednich jednostkach i prokuraturach w Gorzowie Wielkopolskim, Białymstoku, Poznaniu, Szczecinie czy Warszawie.

Dla czasu trwania postępowania ważne okazało się również to, że w ciągu ostatniego roku zostało złożonych wiele niemających uzasadnienia wniosków o wyłączenie sędziego komisarza SKOK Wołomin. W związku z decyzją sądu upadłościowego nieuwzględniającą owych wniosków zostało następnie złożonych wiele zażaleń, które zostały rozpoznane dopiero w trzecim kwartale 2016 roku. Niemniej jednak do czasu prawomocnego rozpoznania owych wniosków i zażaleń sędzia komisarz nie mógł podejmować żadnych czynności poza tymi, które zgodnie z przepisami były czynnościami niecierpiącymi zwłoki. W efekcie procedowanie nad wnioskami o wyłączenie sędziego komisarza doprowadziło do faktycznego przedłużania postępowania upadłościowego co najmniej o kilka miesięcy.

W przedmiotowej sprawie pojawiły się także zarzuty dotyczące nieprawidłowości przechowywania przez syndyka środków pieniężnych masy upadłości na oprocentowanych rachunkach zamiast na rachunku depozytowym prowadzonym przez Ministra Finansów. Wyjaśniam, że wszystkie wnioski syndyka w tym zakresie wraz z ich uzasadnieniem oraz decyzje sędziego komisarza oczywiście znajdują się w aktach postępowania upadłościowego oraz mają uzasadnienie prawne i, co istotne dla wierzycieli, ekonomiczne.

W toku postępowania upadłościowego SKOK Wołomin w zakresie sposobu przechowywania środków zmieniały się przepisy regulujące tę kwestię. Stąd też w pewnym okresie tzw. wolne środki były przechowywane w depozycie sądowym, zaś po zmianie przepisów w tym zakresie, za zezwoleniem sędziego komisarza, są zdeponowane na oprocentowanych lokatach. Szczegółowe dane odnośnie do wysokości kwot przechowywanych na rachunkach oprocentowanych, lokatach znajdują się w okresowych sprawozdaniach syndyka, jakie są składane do akt postępowania upadłościowego oraz oczywiście przekazywane członkom rady wierzycieli. Syndyk ma na uwadze, że przechowywanie środków upadłego na oprocentowanych rachunkach, lokatach przynosi masie wymierne, znaczące korzyści z tytułu odsetek kapitałowych, średnio o dwadzieścia razy wyższe niż gdyby środki pieniężne pozostawione były na rachunku depozytowym Ministra Finansów.

Teraz słowo o opisie i szacowaniu. Zgodnie z umową zawartą we wrześniu 2016 roku z Uniwersytetem Szczecińskim sporządzającym opis i oszacowanie przedsiębiorstwa SKOK Wołomin, opis i oszacowanie pierwotnie miały zostać sporządzone nie później niż do dnia 30 kwietnia 2017 roku, przy czym rada wierzycieli na ostatnim swoim posiedzeniu jednogłośnie, przepraszam nie jednogłośnie, ale wyraziła zgodę na przedłużenie uniwersytetowi terminu do końca sierpnia. Z uwagi na skalę aktywów podlegających wycenie oraz ich zróżnicowanie, końcowy termin dla sporządzenia opisu i oszacowania

jest w pełni uzasadniony. W ramach opisu i oszacowania biegły sporządza także wycenę około 1700 nieruchomości położonych na terenie całego kraju, na których ustanowione jest na rzecz SKOK Wołomin zabezpieczenie hipoteczne udzielonych kredytów.

Co do audytu pożyczek, nie jest prawdą, że syndyk nie sporządził audytu pożyczek. Do końca 2015 roku, czyli w okresie niecałego roku od dnia ogłoszenia upadłości, syndyk dokonał audytu ponad 1 tys. umów pożyczek z uwzględnieniem kilkudziesięciu parametrów, w tym między innymi zgodności pożyczki z wymogami przepisów ustawy o SKOK, kompletności dokumentacji pożyczkowej, tego, czy skutecznie ustanowiono wszystkie zabezpieczenia przewidziane umową pożyczki, weryfikacji zabezpieczeń hipotecznych czy też zgodności podpisów pod umowami pożyczek i innych.

Przeprowadzenie audytu umożliwiło stworzenie bazy informatycznej, na podstawie której dokonywane jest typowanie poszczególnych spraw do wszczęcia przeciw dłużnikom SKOK Wołomin oraz dłużnikom hipotecznym do dochodzenia na drodze sądowej roszczeń. Samo dochodzenie roszczeń przeciwko dłużnikom, w tym hipotecznym, uzależnione było również od uporządkowania w ramach systemu informatycznego SKOK Wołomin tzw. statusu 53, co jest bardzo ważną sprawą, a o czym wspomnę w dalszej części mojego wystąpienia.

Analizie poddano w sumie 1015 teczek dokumentów akt. Do analizy należy także przyjąć 705 teczek dokumentów akt podanych audytowi przez kancelarię prawną prof. Wierzbowskiego, który został wykonany przed ogłoszeniem upadłości na zlecenie zarządcy komisarycznego. Audyt dokonany na zlecenie zarządcy komisarycznego miał co prawda nieco inny cel i charakter, a liczba danych zgromadzonych podczas czynności była znacznie mniejsza, niemniej był on jednak relewantny dla potrzeb masy upadłości.

Ostatnie wyniki czynności audytorów zostały ujęte w formie tabelarycznej. Tabela zawiera około 100 tys. różnego rodzaju danych przyjętych i opisanych według ustalonego algorytmu.

Chciałbym też odnieść się do postępowań karnych. Syndyk w każdym miesiącu udziela informacji i przekazuje dokumentację do kilkudziesięciu postępowań karnych. We wszystkich kilkudziesięciu postępowaniach karnych syndyk złożył także odpowiednie wnioski o naprawienie szkody. Ponadto aktywnie w ich uczestniczy w celu uzyskania dla masy upadłości możliwie największych środków z tytułu obowiązku naprawienia szkody przez sprawców przestępstw.

Jeżeli chodzi o listę wierzytelności, przez cały rok 2015 syndykowi cyklicznie były przekazywane zgłoszenia wierzytelności. Zgodnie z trybem określonym w Prawie upadłościowym, zgłoszenie wierzytelności następuje do sędziego komisarza, który przekazuje je syndykowi do merytorycznej oceny dopiero po weryfikacji formalnej i ewentualnym uzupełnieniu braków przez wierzycieli, którzy zostali do tego wezwani, a tym przypadkiem była tego masa.

Łącznie przekazano syndykowi około 1 tys. zgłoszeń wierzytelności. Zgłoszenia te były na bieżąco badane i ujmowane w projekcie listy wierzytelności, która została złożona w sądzie już w styczniu 2016 roku. Od odmowy uznania wierzytelności zostały zgłoszone sprzeciwy, które są rozpoznawane jako odrębne sprawy na rozprawach wyznaczonych w tym celu przez sędziego komisarza. Listy wierzytelności zawierają prawie 1 tys. pozycji, a w sumie kilkadziesiąt tysięcy rekordów. Ocenie podlegało między innymi istnienie wierzytelności, jej wiarygodność, stopień udokumentowania, jej wysokość, zgodność z księgami upadłego, dokonywane potrącenia, ocena istnienia warunku zawieszającego, poprawność naliczonych odsetek, czyli wszystko to, co zawiera Prawo upadłościowe.

Wróć teraz do statusu 53 w systemie SKOKCom – mam nadzieję, że państwo jeszcze nie usypiają – który jest bardzo ważny, jeżeli chodzi o to postępowanie. W systemie SKOKCom każda pożyczka ma w danej chwili odpowiednio przypisany status, np. normalnie spłacana, po pierwszym wezwaniu, po wypowiedzeniu, itd.

W czwartym kwartale 2016 roku zakończono proces porządkowania procedury windykacyjnej SKOK Wołomin, co dotyczyło w szczególności uporządkowania tzw. statusu 53, który został wykreowany jako poczekalnia dla pożyczek przed wypowiedzeniem, a w rzeczywistości, jak się okazało po dokonanej przez syndyka kwerendzie, stanowił

sztuczny status dla pożyczek, wobec których celowo zaniechano czynności windykacyjnych przed dniem ogłoszenia upadłości.

Dzięki powyższym działaniom udało się wprowadzić te pożyczki do obiegu w ramach normalnej procedury windykacyjnej, zgodnie z treścią umów pożyczek i obowiązującymi przepisami prawa, w tym ustawy o kredycie konsumenckim. Przez cały rok 2016 specjalna wysyłka pism windykacyjnych objęła 8751 pożyczek. Było to ponad dwadzieścia kilka tysięcy pism. Powyższe było czasochłonne z uwagi na braki dokumentacji, która była na bieżąco uzupełniana przez syndyka, jak też z uwagi na samą konieczną procedurę związaną ze skierowaniem najpierw wezwań do zapłaty z udzieleniem odpowiedniego terminu oraz w dalszej kolejności dopiero wypowiedzeń z określeniem kolejnego terminu na dokonanie spłaty. Sam proces zwrotu od operatora pocztowego tzw. zwrotek do wszystkich wysyłanych pozycji trwał kilka miesięcy.

Co do procesu windykacji należności, to czynności te są wykonywane przez syndyka w toku każdego postępowania, niezależnie od istnienia przedsiębiorstwa upadłego, na podstawie stosownych przepisów Prawa upadłościowego, czyli art. 331 Prawa upadłościowego.

Aktualnie syndyk prowadzi ponad 1700 postępowań sądowych. Ponadto syndyk prowadzi ponad 1100 postępowań egzekucyjnych. W ramach prowadzonych postępowań sądowych wytaczane są również powództwa przeciwko dłużnikom hipotecznym SKOK Wołomin. Są one szczególnie czasochłonne oraz generują bardzo duże zaangażowanie w ramach samego procesu. Chodzi o pisma procesowe, rozprawy, etc. Według danych ponad 1700 pożyczek zostało zabezpieczonych hipotekami. Z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości związane z udzielaniem przedmiotowych pożyczek, czyli zawyżanie wartości nieruchomości syndyk w oparciu o przeprowadzony audyt oraz przekazywane mu wyceny nieruchomości sporządzone przez zespół biegłych rzeczoznawców z Uniwersytetu Szczecińskiego kieruje pozwy w pierwszej kolejności przeciwko tym dłużnikom hipotecznym, których nieruchomości dają szansę na znaczne zaspokojenie roszczeń SKOK Wołomin.

Aktualnie toczące się postępowania sądowe o zapłatę wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie obejmują pożyczki o łącznej wartości zadłużenia w kwocie ponad 360.000 tys. zł. Średnia wartość przedmiotu sporu w sprawie wynosi około 3100 tys. zł.

W ramach przygotowań do wystąpienia na drogę sądową przeciwko dłużnikom hipotecznym koniecznym jest kompletowanie dokumentacji, która została w dużej części przekazana jeszcze przed dniem ogłoszenia upadłości do prokuratur, jednostek Policji oraz innych służb prowadzących postępowania karne. Powyższe powoduje, że syndyk musi zwracać się do jednostek rozproszonych po całym kraju o udostępnienie oryginałów dokumentów będących w ich posiadaniu. W efekcie powyższych działań udało się pozyskać około 7600 kart dokumentów dotyczących pożyczek zabezpieczonych hipotecznie. Działania te będą kontynuowane.

Na bieżąco syndyk zwraca się do notariuszy, którzy sporządzali akty notarialne obejmujące oświadczenia właścicieli nieruchomości o ustanowieniu hipoteki, o udostępnienie wypisów tych aktów i pozyskuje wypisy dla celów prowadzonych i wszczynanych postępowań. Na cele prowadzonych postępowań syndyk pozyskał już kilkaset odpisów pełnych ksiąg wieczystych niezbędnych dla prawidłowego wytoczenia powództwa.

Z uwagi na fakt, że właściciele nieruchomości, na których ustanowiono hipotekę, w większości nie są dłużnikami osobistymi SKOK Wołomin, istnieje potrzeba ustalenia aktualnego miejsca zamieszkania tych osób. W tym celu w wypadkach, kiedy nie udało się uzyskać informacji odnośnie do aktualnego miejsca zamieszkania dłużnika rzeczowego z baz danych SKOK Wołomin, syndyk zwracał się każdorazowo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o udostępnienie informacji z bazy PESEL.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż co do zasady hipotekami były zabezpieczone pożyczki na bardzo wysokie kwoty, co powoduje, że w tych sprawach opłaty sądowe tytułem wpisu od pozwu osiągają w większości przypadków poziom maksymalny, czyli 100 tys. od każdego pozwu. Z tych też względów syndyk składa przy każdym z pozwów obszernie wnioski o zwolnienie od kosztów. Syndyk został dotychczas zwolniony od kosztów

tów sądowych w prawie pięćdziesięciu sprawach, co przy konieczności uiszczania maksymalnych opłat pozwoliło zachować w masie upadłości kwotę przeszło 4600 tys. zł.

W sprawach, w których syndykowi odmówiono zwolnienia od kosztów sądowych – co niestety się zdarza – co najmniej części opłaty od pozwu syndyk wnosi zażalenia na postanowienia sądów lub skargi na postanowienia referendarzy sądowych. Aktualnie rozpatrywanych jest przez sądy ponad czterdzieści zażeń i skarg. W wyniku wniesionych środków zaskarżenia sądy odwoławcze już zmieniły pierwotne orzeczenia w dziesięciu wypadkach zwalniając syndyka od kosztów sądowych w całości lub od opłaty od pozwu albo ustalając limit zwolnienia korzystniejszy niż przy pierwotnym rozpoznaniu wniosku.

Syndyk realizując swoje obowiązki wytoczył również sprawy przeciwko dłużnikom osobistym SKOK Wołomin, w tym z tytułu weksli. Łączna kwota dochodzonych wierzytelności wynosi w tych sprawach przeszło 110.000 tys. zł.

Kolejną kategorią spraw są postępowania spadkowe zmierzające do ustalenia spadkobierców dłużników. Liczba takich spraw nie jest jednak możliwa do oszacowania, ale finalnie z pewnością wyniesie kilkaset. Aktualnie jest prawie trzysta przypadków zgónów. Liczba ta obejmuje zarówno pożyczkobiorców, jak i poręczycieli.

Na dzień 30 marca 2017 roku na złożenie pozwu oczekuje około 6 tys. pożyczek, w których suma należności przysługujących SKOK Wołomin nominalnie wynosi przeszło 2.300.000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o sprawy bieżące, syndyk do czasu zakończenia...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy mógłby pan powtórzyć ostatnią informację dotyczącą liczby pozwów i wysokości kwoty?

Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie Lesław Kochański:

W tej chwili na złożenie pozwu oczekuje około 6 tys. pożyczek, w których suma należności przysługujących SKOK Wołomin nominalnie wynosi 2.300.000 tys. zł.

Do czasu zakończenia postępowania upadłościowego, czy to poprzez sprzedaż przedsiębiorstwa jako całości, czy też przy braku takiej sprzedaży poprzez zakończenie upadłości poprzez ściągnięcie wierzytelności bądź ich sprzedaż wraz z innymi składnikami majątku, syndyk zobligowany jest zarządzać czynnymi umowami pożyczek i kredytów oraz wykonywać wiele innych nałożonych przepisami prawa obowiązków.

Wskażę przykładowe sprawy i zagadnienia:

– rozpatrywanie wniosków członków SKOK Wołomin w zakresie wydania promes wyrażenia zgody na wykreślenie hipotek umownych wpisanych na rzecz SKOK Wołomin pod warunkiem całkowitej spłaty zadłużenia wynikającego z umów,

– rozpatrywanie wniosków członków SKOK Wołomin dotyczących wydania oświadczeń w przedmiocie wyrażenia zgody na zwolnienie hipotek ustanowionych na rzecz SKOK Wołomin pod warunkiem spełniania przesłanek pozwalających na wydanie oświadczenia,

– rozpatrywanie wniosków członków o wydanie dokumentacji bądź wyciągów z rachunków prowadzonych na rzecz tych członków lub innych osób w SKOK Wołomin,

– rozpatrywanie wniosków członków o zawarcie ugody lub restrukturyzację zadłużenia wynikającego z umów oraz udzielenie stosownych, niestety zazwyczaj negatywnych, odpowiedzi,

– rozpatrywanie wniosków członków SKOK Wołomin o zaprzestanie przetwarzania ich danych oraz usunięcie ich danych z Biura Informacji Kredytowej S.A.,

– rozpatrywanie reklamacji członków SKOK Wołomin co do wysokości ich zobowiązań względem kasy, w tym w zakresie ich odpowiedzialności za straty bilansowe kasy do podwójnej wysokości wpłacanych udziałów,

– udzielanie stosownych odpowiedzi dłużnikom hipotecznym na ich zapytania w przedmiocie aktualnej wysokości zadłużenia z tytułu zabezpieczonej pożyczki oraz dalszych działań, które zamierza przedsięwziąć syndyk względem nieruchomości, na których ustanowione są hipoteki,

- udzielanie wyjaśnień właścicielom nieruchomości widniejących w bazach SKOK Wołomin jako zabezpieczenia udzielonych pożyczek i kredytów, a dotyczących przeprowadzanych przez biegłych oględzin nieruchomości w ramach dokonywanej wyceny przedsiębiorstwa,
- sporządzanie wielu pism do naczelników urzędów skarbowych, komorników, organów kontroli skarbowej, sądów kierujących wnioski o udzielenie informacji o wysokości aktywów, zobowiązań członków SKOK Wołomin,
- nadzór nad wydawaniem zaświadczeń o wysokości kwot wpłaconych przez pożyczkobiorców bądź osoby trzecie na poczet zadłużenia wynikającego z umowy kredytu lub pożyczki zawartych przez SKOK Wołomin z jej członkami,
- oczywiście bieżąca kontrola wpłat dokonywanych przez poszczególnych członków SKOK Wołomin.

Chciałbym się też odnieść do czynności syndyka dotyczących kwestii sprzedaży przedsiębiorstwa SKOK Wołomin. Sprzedaż przedsiębiorstwa jako całości w toku postępowania upadłościowego każdorazowo jest uzależniona od sytuacji faktycznej majątku upadłego oraz stanowiska uprawnionych organów postępowania, w przypadku SKOK Wołomin rady wierzycieli. Ogólna dyrektywa, o czym będę mówił dalej, wynikająca z art. 439 i 316 Prawa upadłościowego nakazuje, żeby przedsiębiorstwo było sprzedane jako całość, chyba że nie jest to możliwe. Brak takiej możliwości może wynikać zarówno z okoliczności faktycznych, jak i prawnych.

Obowiązkiem syndyka dotyczącym likwidacji majątku upadłego, oczywiście poza jej przeprowadzeniem, jest uprzednie uzyskanie stosownych decyzji uprawnionych do tego organów, czyli sędziego komisarza lub rady wierzycieli w kwestiach istotnych i kierunkowych, rozstrzygnięcie których determinuje dalsze czynności syndyka. Decyzje te syndyk uzyskuje poprzez składanie wniosków lub poddawanie pod głosowanie uchwał. Natomiast biegłego do sporządzania opisu i oszacowania przedsiębiorstwa powołuje wyłącznie sędzia komisarz, który nie jest związany stanowiskiem rady wierzycieli. Notabene w przedmiotowym postępowaniu upadłościowym został wybrany biegły zaopiniowany pozytywnie wyłącznie przez przedstawiciela deponentów SKOK Wołomin.

Z uwagi na powyższe syndyk, w niespełna trzy miesiące od ogłoszenia upadłości i miesiąc po zmianie opcji postępowania z układowego na likwidacyjne, w dniu 23 kwietnia 2015 roku wniósł do sędziego komisarza, na podstawie art. 206 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 213 ust. 1 Prawa upadłościowego, o wydanie przez sędziego komisarza zezwolenia na odstąpienie od sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego jako całości. Postanowieniem z dnia 6 maja 2015 roku sędzia komisarz oddalił wyżej wymieniony wniosek.

Złożenie wniosku z dnia 23 kwietnia było obowiązkiem syndyka wynikającym z konieczności uzyskania decyzji uprawnionego organu, którym przy braku rady wierzycieli jest sędzia komisarza, co do kierunku działań syndyka w postępowaniu upadłościowym. W związku z brakiem w ocenie syndyka przedsiębiorstwa jako całości upadłego w rozumieniu art. 316 Prawa upadłościowego w związku z art. 55¹ Kodeksu cywilnego oraz treścią art. 439 Prawa upadłościowego, który stanowi, że syndyk może przystąpić do sprzedaży poszczególnych składników majątku upadłego tylko w razie, gdy przedsiębiorstwo upadłego nie jest sprzedane w całości, obowiązkiem syndyka było poddanie tej kwestii rozstrzygnięciu właściwemu organowi postępowania, co możliwe było poprzez złożenie wniosku o odstąpienie od sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości.

Następnie wobec oddalenia wniosku syndyka ten, w związku ze złożeniem w dniu 30 lipca 2015 roku spisu inwentarza, już w dniu 5 sierpnia 2015 roku wniósł do sędziego komisarza o wyznaczenie biegłego sądowego do sporządzenia opisu i oszacowania przedsiębiorstwa.

Po powołaniu rady wierzycieli kwestia odstąpienia od sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości i zaopiniowania biegłego była poddana jej rozprawie, jako że organ ten opiniuje najistotniejsze kwestie w toku postępowania. Powyższa sytuacja zaktualizowała konieczność przedłożenia temu organowi wniosku dotyczącego postępowania determinującego kierunek dalszych działań syndyka w postępowaniu upadłościowym, a ściślej wniosku w przedmiocie odstąpienia bądź podjęcia próby sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości. Syndyk niezwłocznie zwołał kilka posiedzeń rady wierzycieli, która realizując

swoje kompetencje podjęła uchwałę w przedmiocie sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości. Równolegle syndyk złożył zapytanie ofertowe skierowane do biegłych, do kilkunastu podmiotów, które wraz z ofertami biegłych zostały przedłożone członkom rady wierzycieli do zaopiniowania.

Ostatecznie biegły został powołany w dniu 16 czerwca 2016 roku. Chodzi o decyzję rady wierzycieli. Pierwotnie za powołaniem Uniwersytetu Szczecińskiego w charakterze biegłego głosowali wszyscy członkowie rady wierzycieli. W ponownym głosowaniu za zmodyfikowaną ofertą na sporządzenie opisu i oszacowania jedyny głos za pochodził od przedstawiciela tzw. nadgwarantów w radzie wierzycieli. Nadmieniam, iż powołanie biegłego jest wyłączną kompetencją sędziego komisarza. W niniejszym postępowaniu rada wierzycieli z uwagi na istotność tej materii dla postępowania została poproszona o zaopiniowanie poszczególnych ofert.

Co do treści uchwały dotyczącej podjęcia jednorazowej próby sprzedaży przedsiębiorstwa, treść uchwały była wynikiem dyskusji członków rady wierzycieli. Syndyk przedstawił członkom rady wierzycieli prawne i faktyczne aspekty zagadnienia, a następnie poddał pod głosowanie uchwałę o treści będącej wynikiem dyskusji. Z treści uchwały wynika konieczność podjęcia co najmniej jednorazowej próby sprzedaży oraz obowiązek syndyka w przypadku nieudanej pierwszej próby przedłożenia radzie wierzycieli informacji o stanie postępowania upadłościowego, zaopiniowania odstąpienia od dalszej sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości bądź podjęcia kolejnej próby takiej sprzedaży.

Dopóki rada wierzycieli nie wyda zezwolenia na odstąpienie od sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości, zgodnie z art. 206 Prawa upadłościowego, syndyk będzie podejmował próby takiej sprzedaży. Decyzja w tym zakresie jest wyłączną kompetencją członków rady wierzycieli, którzy ponoszą za nią odpowiedzialność, w tym ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą. Syndyk w tym zakresie jest jedynie technicznym wykonawcą rady wierzycieli.

Co do merytorycznego stanowiska syndyka w zakresie wniosku o odstąpienie od sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości skierowanego pierwotnie do sędziego komisarza, wobec braku rady wierzycieli w tamtym czasie, jak wskazałem powyżej, był to prawny obowiązek uzasadniony następującymi względami merytorycznymi: SKOK Wołomin przed dniem ogłoszenia upadłości, a ściślej mówiąc, do dnia zawieszenia jego działalności decyzją Komisji Nadzoru Finansowego, prowadził działalność gospodarczą w zakresie gromadzenia środków pieniężnych swoich członków, udzielania im pożyczek oraz kredytów, jak również przeprowadzania na ich zlecenie rozliczeń finansowych i pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia na zasadach określonych w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, a także prowadził działalność społeczną i oświatowo-kulturalną na rzecz swoich członków i ich środowiska oraz współdziałał w tym celu z organizacjami społecznymi i innymi organizacjami. Przepis art. 3 ustawy o SKOK stanowi, że celem kas jest gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek oraz kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia na zasadach określonych w ustawie. Kasa po uzyskaniu zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego, o którym mowa w art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, zwanej dalej ustawą o funduszach inwestycyjnych, może pośredniczyć w zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych lub tytułów uczestnictwa funduszy zagranicznych oraz funduszy inwestycyjnych otwartych z siedzibą w państwach należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

W następstwie rzeczony powyżej decyzji Komisji Nadzoru Finansowego o zawieszeniu oraz zgodnie z jej treścią upadły nie realizował swoich zobowiązań, za wyjątkiem tych, które były związane z ponoszeniem uzasadnionych kosztów bieżącej działalności, nie przyjmował nowych członków, nie przyjmował i nie gromadził depozytów, nie udzielał pożyczek i kredytów oraz nie przeprowadzał rozliczeń finansowych. Upadły zaprzestał prowadzenia działalności, dla której został powołany. Stan taki trwa do dnia dzisiejszego. Co istotne, ogłoszenie upadłości wyklucza prowadzenie działalności gospodarczej związanej ze świadczeniem usług finansowych, albowiem podmiot świadczący

takie usługi wobec ogłoszenia jego upadłości nie ma prawnych ani faktycznych podstaw do dalszego funkcjonowania na rynku usług finansowych, w tym gromadzenia depozytów oraz udzielania pożyczek i kredytów.

Wobec ogłoszenia upadłości oraz wcześniejszej decyzji Komisji Nadzoru Finansowego o zawieszeniu działalności SKOK Wołomin upadły nie przyjmuje nowych członków, nie udziela żadnych pożyczek lub kredytów, jak również nie prowadzi działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej na rzecz swoich członków i ich środowiska. Przychody masy upadłości pochodzą wyłącznie ze spłat pożyczek i kredytów. Upadły nie jest, z uwagi na uwarunkowania prawne i faktyczne, zdolny do prowadzenia innej działalności gospodarczej. Wykonywanie przez syndyka czynności związanych ze ściąganiem wierzytelności – art. 331 i następne Prawa upadłościowego – i obsługą czynnych umów i pożyczek zawartych przez upadłego – art. 173 Prawa upadłościowego – nie jest prowadzeniem działalności gospodarczej ani przedsiębiorstwa, a jedynie wykonywaniem obowiązków dotyczących majątku upadłego nałożonych na syndyka odpowiednimi przepisami Prawa upadłościowego.

Na majątek upadłego składają się między innymi środki pieniężne, należności z tytułu udzielonych kredytów i pożyczek, kilka nieruchomości oraz drobne ruchomości. Szczegółowe informacje dotyczące majątku upadłego znajdują się w spisie inwentarza złożonym do akt postępowania upadłościowego.

Stosownie do treści art. 316 przedsiębiorstwo upadłego powinno być sprzedane jako całość, chyba że nie jest to możliwe. Przepis nie definiuje w jakich przypadkach nie jest możliwa sprzedaż przedsiębiorstwa jako całości, pozostawiając tę kwestię ocenie okoliczności konkretnego przypadku. Z kolei zgodnie z treścią art. 439 Prawa upadłościowego, mającego zastosowanie w postępowaniach upadłościowych spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, jeżeli przedsiębiorstwo bankowe nie jest sprzedane w całości, syndyk za zezwoleniem sędziego komisarza przystąpi do sprzedaży poszczególnych składników majątku upadłego banku.

Przepis art. 439 Prawa upadłościowego nie zawiera przy tym w swej treści normatywnej nakazu podjęcia próby sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego banku w całości. Pogląd taki przynajmniej wydaje się dyskusyjny. A zatem ważne jest, że przedsiębiorstwo bankowe nie jest sprzedane w całości w szczególności, kiedy odstąpiono od takiej formy sprzedaży z uwagi na istnienie przesłanek negatywnych dla sprzedaży przedsiębiorstwa w całości, względnie pozytywnych za odstąpieniem od takiej sprzedaży.

Niemożność zbycia przedsiębiorstwa w całości może wynikać między innymi z jego charakteru, kiedy majątek dłużnika nie jest zorganizowaną całością służącą osiągnięciu celu gospodarczego, z obecności w majątku rzeczy lub praw, z którymi wiążą się kosztowne obowiązki powodujące, że pojedyncze składniki majątku osiągną wyższą cenę przy sprzedaży osobno bądź też z wystąpienia innych okoliczności powodujących, iż osiągnięcie celu gospodarczego, dla którego powołane było przedsiębiorstwo, jest rozsądnie oceniając niemożliwe.

W ocenie syndyka przedsiębiorstwo SKOK Wołomin nie istnieje w rozumieniu art. 55¹ Kodeksu cywilnego, czyli pojmowane jako zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych, przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej, mający potencjał rozwojowy oraz zdolność pozyskiwania klientów. Jeżeli chodzi o pojęcie przedsiębiorstwa, odsyłam do komentarza sędziego Gurgula do art. 316 Prawa upadłościowego.

A zatem w zaistniałej sytuacji zarówno względy prawne i faktyczne, czyli brak przedsiębiorstwa upadłego w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, jak i względy ekonomiczne, czyli koszty sporządzenia opinii, czas trwania procedury sporządzania opisu i oszacowania, a następnie przetargu, możliwa do uzyskania cena oraz wzgląd na cel postępowania upadłościowego, jakim jest maksymalizacja środków uzyskanych ze sprzedaży majątku upadłego, uzasadniały wniosek syndyka o rozważenie przez sędziego komisarza odstąpienia od sprzedaży przedsiębiorstwa SKOK jako całości.

Niemniej, co pragnę podkreślić, decyzja w tym zakresie obecnie – po jej powołaniu – należy do wyłącznej kompetencji rady wierzycieli. Obowiązkiem syndyka, który został wykonany, jest przedłożenie członkom rady wierzycieli pod rozwagę zagadnienia odstą-

pienia od sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości wobec wystąpienia w sprawie powyższej opisanych okoliczności faktycznych i prawnych, a po podjęciu przez radę wierzycieli odpowiedniej uchwały – jej realizacja. Są to zadania syndyka.

Chciałbym odnieść się też do kwestii wyłączenia środków znajdujących się w masie upadłości z przedsiębiorstwa przy jego sprzedaży. Przedstawiciele deponentów prezentują pogląd prawny, którego zasadniczą tezą jest konieczność włączenia środków pieniężnych stanowiących fundusze masy upadłości do sprzedawanego w toku postępowania upadłościowego przedsiębiorstwa. Powyższe oparte jest – jak można wnosić z wypowiedzi deponentów SKOK Wołomin – o pogląd, że zgodnie z art. 438 ust. 1 Prawa upadłościowego nabywca przedsiębiorstwa bankowego przejmuje zobowiązania z tytułu rachunków bankowych. W oparciu o taką treść normy prawnej deponenci wyinterpretowały konieczność włączenia środków pieniężnych stanowiących fundusze masy upadłości do przedsiębiorstwa bankowego będącego przedmiotem sprzedaży w toku postępowania upadłościowego.

Powyższe założenie w mojej ocenie jest całkowicie błędne, chociaż należy również zauważyć, że opinia czy ocena syndyka w tym zakresie jest bez znaczenia, albowiem to nie syndyk podejmuje decyzję o warunkach przetargu, a jedynie je proponuje. Stosownie bowiem do treści art. 437 Prawa upadłościowego sędzia komisarz określi warunki nabycia przedsiębiorstwa bankowego po zasięgnięciu opinii Komisji Nadzoru Finansowego. Zwracam jednak uwagę państwa na obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa, utrwaloną i jednolitą praktykę orzecniczą oraz poglądy znakomitej większości komentatorów prawa upadłościowego, które jednoznacznie przesądzają o wyłączeniu środków pieniężnych ze sprzedawanego przedsiębiorstwa, w tym bankowego.

Wracając do art. 438 Prawa upadłościowego, przepis ten w swej treści w ogóle nie odnosi się do zaliczenia bądź niezaliczenia środków pieniężnych znajdujących się w masie upadłości, czyli funduszy masy upadłości do przedsiębiorstwa będącego przedmiotem sprzedaży, a ustanawia jedynie odpowiedzialność nabywcy ze określone w nim zobowiązania upadłego.

Odmienna interpretacja art. 438 Prawa upadłościowego uwypuklająca interes nabywcy przedsiębiorstwa bankowego opierająca się na prawnie niczym nieuzasadnionej tezie, że dążenie do sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego jako całości ma priorytet nawet w sytuacji braku ekonomicznego lub faktycznego uzasadnienia, jest oderwana od treści tego przepisu oraz powszechnych poglądów przedstawicieli doktryny.

W tym kontekście wskazać, po pierwsze, należy, iż interes nabywcy w ogóle nie jest chroniony przez przepisy Prawa upadłościowego inaczej niż poprzez treść art. 313 Prawa upadłościowego, który stanowi, że sprzedaż w toku upadłości ma skutki sprzedaży egzekucyjnej, oraz poprzez samą cenę nabycia przedsiębiorstwa, która podlegając ocenie z perspektywy opłacalności takiego nabycia, nie określa zasad możliwej minimalnej ceny do uzyskania. W praktyce oznacza to, że obniżanie ceny przedsiębiorstwa w kolejnych przetargach nie jest ograniczone w żaden sposób.

Wskazać przy tym należy, że zgodnie z art. 438 Prawa upadłościowego nabywca przejmuje wyłącznie zobowiązania z tytułu rachunków bankowych nie zaś wszelkie inne zobowiązania upadłego. W żadnym wypadku interes nabywcy nie jest przesłanką ceny przy podejmowaniu decyzji o podjęciu sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości, ta jest bowiem podejmowana wyłącznie w oparciu o art. 313 i 318 Prawa upadłościowego, jak też nie może być podstawą braku wyłączenia środków masy upadłości ze sprzedawanego przedsiębiorstwa, te bowiem stanowią fundusze masy upadłości, których przeznaczenie określają przepisy art. 335 i następane Prawa upadłościowego.

Co do kwestii wyłączenia środków znajdujących się w masie upadłości z przedsiębiorstwa przy jego sprzedaży, to w ocenie wszystkich komentatorów, powtarzam, wszystkich komentatorów Prawa upadłościowego oraz absolutnie powszechnej praktyki sądów upadłościowych w całym kraju istnieje obowiązek prawny stosowania takiego wyłączenia.

Przepisy Prawa upadłościowego definiują fundusze masy upadłości i ich przeznaczenie. Stosownie do treści art. 335, 336 i 337 Prawa upadłościowego majątek upadłego stanowi masę upadłości, która w toku likwidacji masy upadłości ulega spieniężeniu, czyli przekształceniu w fundusze masy upadłości służące zaspokojeniu wierzycieli upadłego.

Pojęcie funduszków masy upadłości używane jest przez ustawę w dwóch zakresach znaczeniowych, szerokim, o którym mowa w art. 335 Prawa upadłościowego, oraz wąskim w znaczeniu ogólnych funduszy masy upadłości, obejmującym wpływy z likwidacji masy upadłości z wyłączeniem składników obciążonych rzeczowo. O funduszkach tych jest mowa w art. 336.

Fundusze masy upadłości służą zaspokojeniu wierzycieli upadłościowych, czyli zobowiązań dłużnika powstałych przed ogłoszeniem upadłości. Chodzi o długi upadłego. Z pierwszeństwem przed nimi zaspokajają się jednak z masy upadłości także wierzycielności wynikające oczywiście z czynności syndyka, czyli długi masy.

Źródła powstania funduszków masy upadłości wymienione są w art. 335 Prawa upadłościowego jedynie przykładowo. Obok sum uzyskanych z likwidacji masy upadłości, dochodu z prowadzenia lub dzierżawy przedsiębiorstwa upadłego oraz odsetek od lokowania tych sum w banku, w skład masy upadłości wchodzi np. także gotówka objęta przez syndyka, środki na kontach upadłego i odsetki od tych środków, a także przychody z najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości.

Przytoczę tu komentarz Izabeli Heropolitańskiej do art. 335: „Z charakteru postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku upadłego wynika bowiem, że nie mogą być one przeznaczone na inny cel niż zaspokojenie wierzycieli. Z tego względu przyjąć można, iż fundusze masy upadłości obejmują w zasadzie wszystkie środki pieniężne pochodzące z wszelkich tytułów prawnych związanych ze składnikami masy upadłości”.

Komentarz sędziego profesora Gurgula: „Za ugruntowane należy uznać stanowisko, że zbycie przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym nie może z natury rzeczy prowadzić do przeniesienia na kupującego własności środków pieniężnych znajdujących się na rachunkach bankowych lub w kasie”.

Komentarz mecenasa Zimmermana: „Przy sprzedaży przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym nie są wyceniane, nie są objęte sprzedażą ani nie mogą być wydane nabywcy środki pieniężne przedsiębiorstwa. Zgodnie bowiem z całokształtem regulacji, stanowią one fundusze masy upadłości, a celem likwidacji jest właśnie spieniężenie majątku. W tym zakresie, w jakim w kasie lub na kontach upadłego są środki pieniężne, jest on już zlikwidowany i może być wydatkowany tylko na pokrycie kosztów lub realizację planu podziału”.

Komentarz doktora Adamusa: „Likwidacja masy upadłości może polegać na sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego jako całości, niemniej z wyłączeniem niektórych składników przedsiębiorstwa, np. środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych i w kasie”.

Przepisy art. 335, 336 i następnych Prawa upadłościowego definiujące fundusze masy upadłości i ich przeznaczenie mają zastosowanie również w upadłości banków i SKOK-ów. Co więcej, należy zaznaczyć, że stanowisko prawne przedstawicieli deponentów stoi w sprzeczności z wolą obecnego ustawodawcy, który wprowadził w 2016 roku do art. 438 Prawa upadłościowego pkt 1a, który utrzymuje, powtarzam, utrzymuje w porządku prawnym, a nie wprowadza w toku upadłości banków lub SKOK-ów prymat interesów Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Jest to jedynie prawnie uprzywilejowany wierzyciel w zakresie, w jakim jest on beneficjentem masy upadłości z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami, znajdując się z mocy art. 440 ust. 2 Prawa upadłościowego w drugiej kategorii zaspokojenia. Deponenci w zakresie, w jakim ich roszczenia nie zostały zaspokojone przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, a co do których z mocy art. 438 Prawa upadłościowego następuje ich przejęcie przez nabywcę przedsiębiorstwa, znajdują się w kategorii czwartej.

Nieprawdziwa jest zatem teza, że deponenci zostali uprzywilejowani jako wierzyciele SKOK, a w konsekwencji, że przepisy Prawa upadłościowego należy interpretować w taki sposób, żeby interesy tej kategorii podmiotów były w jak najwyższym stopniu zrealizowane. Jest wręcz przeciwnie. Ustawodawca uprzywilejował jedynie Bankowy Fundusz Gwarancyjny, którego wierzycielności zaspokajane są przed wierzycielnościami innych podmiotów, w tym deponentów.

Jedyne uprzywilejowanie deponentów odnosi się, co wprost wynika z art. 438 Prawa upadłościowego, do tego, że nabywca przedsiębiorstwa przejmuje zobowiązania z tytułu rachunków bankowych. Zatem zgodzić się należy z tezą opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, że ochrona interesów posiadaczy rachunków bankowych nie ma charakteru bezwzględny i musi uwzględniać inne regulacje wprowadzające uprzywilejowanie poszczególnych wierzycieli.

Strona deponentów, jak można wnosić, zakłada, że przepisy Prawa upadłościowego nakazują dokonanie sprzedaży przedsiębiorstwa bankowego upadłego w całości niejako za wszelką cenę po to, żeby zaspokoić roszczenia deponentów. Teza ta jest niesłuszna i nie ma umocowania w przepisach Prawa upadłościowego. Zasada zachowania przedsiębiorstwa upadłego wynika co prawda z treści art. 2 Prawa upadłościowego, jednakże w postępowaniu upadłościowym przedsiębiorstwo dłużnika powinno zostać zachowane, o ile pozwoli na to racjonalne względy.

Szerzej wypowiada się na ten temat pan doktor Adamus w komentarzu na temat przedsiębiorstwo upadłego: „Przedsiębiorstwo upadłego nie może być prowadzone kosztem uszczuplenia perspektyw zaspokojenia wierzycieli. Innymi słowy, syndyk nie może prowadzić przedsiębiorstwa upadłego, jeżeli taka działalność przynosi straty. Jeżeli byłoby to korzystniejsze dla wierzycieli, syndyk będzie zbywał poszczególne składniki wchodzące w skład przedsiębiorstwa upadłego zamiast zbywania tego przedsiębiorstwa jako całości”.

Z tych też względów ustawodawca wprowadził, ustanowił w art. 316 Prawa upadłościowego zasadę, że przedsiębiorstwo upadłego powinno być sprzedane jako całość, chyba że nie jest to możliwe. Przepis nie definiuje, w jakich przypadkach nie jest możliwa sprzedaż przedsiębiorstwa jako całości, pozostawiając tę kwestię ocenie okoliczności konkretnego przypadku.

Zresztą brak prymatu interesu deponentów został jasno wyrażony we wspomnianym przeze mnie wcześniej nowym brzmieniu art. 438 Prawa upadłościowego, uchwalonym przez Sejm w 2016 roku, w którym dodano ust. 1a o treści: „W przypadku gdy oszacowanie przedsiębiorstwa bankowego wskazuje, że cena nabycia przedsiębiorstwa bankowego uniemożliwiałaby pełne pokrycie należności, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 roku o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji, sprzedaż przedsiębiorstwa bankowego następuje z przejęciem przez nabywcę zobowiązań upadłego z tytułu należności, o których mowa w art. 39 ust. 1” – który stanowi, że z dniem spełnienia warunku gwarancji funduszowi przysługuje roszczenie do podmiotu, w stosunku do którego nastąpiło spełnienie warunku gwarancji, w wysokości sumy środków gwarantowanych; roszczenie przysługuje funduszowi także po ogłoszeniu upadłości podmiotu, co do którego nastąpiło spełnienie warunku gwarancji – „albo bez przejęcia przez nabywcę zobowiązań z tytułu rachunków bankowych”.

Nowe brzmienie art. 439, w szczególności pkt 1a świadczy również o tym, że nie jest celem ustawodawcy, żeby przedsiębiorstwo bankowe zostało sprzedane za wszelką cenę, skoro zasadą obecnie wyrażoną w pkt 1a jest przede wszystkim zaspokojenie roszczeń Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, nie zaś prymat interesów ewentualnego nabywcy i deponentów.

Brzmienie pkt 1a literalnie ustanawia prymat jak największego zaspokojenia Bankowego Funduszu Gwarancyjnego z ceny sprzedaży nawet kosztem niedojścia do sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości z uwagi na jego rynkową nieatrakcyjność dla potencjalnych nabywców. Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że Bankowy Fundusz Gwarancyjny był przez ustawodawcę uprzywilejowany również bez dodania art. 1a, co wynika chociażby z użycia sformułowania „utrzymuje się określone w niej” – mówię o poprzedniej ustawie – „uprzywilejowanie w zaspokajaniu roszczeń funduszu z tytułu udzielonej pomocy i wsparcia w postępowaniu upadłościowym”.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Najmocniej przepraszam. Czy to wystąpienie będzie trwało do wieczora? Może do rzeczy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Chciałem się z tym zapoznać, interesuję się tym, ale trwa to godzinę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, jeżeli nie ma pan czasu, to trudno.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Nie, nie, mam nieograniczoną...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę. Nie udzielałem panu głosu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Mamy odczytywanie całego Prawa upadłościowego tam i z powrotem. Może do rzeczy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, przepraszam bardzo. Było oczekiwanie ze strony Komisji, żeby pan syndyk przedstawił swoje stanowisko. Właśnie to robi. Bardzo proszę, dobrze?. Jeżeli państwo nie macie czasu, jeżeli komuś się spieszy, nikt nikogo nie trzyma tutaj na siłę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Przy całym szacunku, panie przewodniczący, zostałem poproszony przez osoby poszkodowane.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, bardzo dobrze. Wszyscy tu jesteśmy i chcemy się zapoznać.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Proszę zdyscyplinować pana syndyka, a nie pozwalać mu na odczytywanie...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, czy w ogóle udzielałem panu głosu w tej chwili? Bardzo proszę.

**Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie
Lesław Kochański:**

Czy mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę.

**Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie
Lesław Kochański:**

Dziękuję. Przejdę teraz do kolejnego problemu, czyli odpowiedzialności członków SKOK do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów. Czynności związane z dochodzeniem od członków SKOK Wołomin roszczeń związanych z ich odpowiedzialnością za straty kasy do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów zostały podjęte w ramach wykonania obowiązków syndyka w tym zakresie, który zobligowany jest prawnie do dochodzenia wszelkich stwierdzonych roszczeń przysługujących masie upadłości.

Wyjaśniam, że kompetencja syndyka do podjęcia decyzji w przedmiocie dochodzenia od członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie kwot odpowiadających wartości wpłaconych przez nich udziałów wynika z treści art. 173 w związku z art. 75 Prawa upadłościowego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku. Zgodnie z art. 75 upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym w skład masy upadłości, przy czym upadły w rozumieniu tego przepisu to wszystkie jego organy, w tym zarząd, rada nadzorcza, zgromadzenie wspólników, zgromadzenie akcjonariuszy, etc. Z kolei z treści art. 173 Prawa upadłościowego wynika, że syndyk zarządza majątkiem upadłego. Syndyk niezwłocznie obejmuje majątek upadłego, zarządza nim, zabezpiecza go przed zniszczeniem, uszkodzeniem i przystępuje do jego likwidacji.

Ustawodawca nie ustalił ograniczeń w sprawowaniu przez syndyka zarządu masą upadłości. Zarząd majątkiem upadłego z mocy prawa uprawnia i zobowiązuje syndyka do podejmowania wszelkich czynności zmierzających do zachowania tego majątku i prawidłowego nim gospodarowania, w tym do uzyskiwania korzyści. Przy czynnościach tych syndyk powinien kierować się celem, na który przeznaczony zostaje majątek upadłego z chwilą ogłoszenia upadłości. Zarządzanie majątkiem przez syndyka obejmuje wszystkie czynności związane z władztwem nad majątkiem, których w normalnym toku rzeczy dokonuje właściciel. W szczególności zarządzanie obejmuje sprawowanie bieżącej pieczy, kontrolowanie i minimalizację kosztów utrzymania, a także przygotowanie do sprzedaży, co jest celem postępowania.

Z przepisu art. 75 ust. 1 Prawa upadłościowego wynika natomiast ograniczenie kompetencji organów upadłego na rzecz syndyka. W doktrynie jednolicie wskazuje się, iż syndyk przejmuje sprawy majątkowe, w których za upadłego były właściwe wszystkie typy organów: zarządzające, nadzorcze i stanowiące. Tak pisze chociażby pani sędzia Hrycaj w komentarzu do Prawa restrukturyzacyjnego i upadłościowego. Syndyk przejmując zarząd masą upadłości posiada kompetencje co do majątku spółki nie tylko takie, które uprzednio przysługiwały organowi zarządzającemu, ale także takie, które przysługiwały organowi kontrolnemu czy stanowiącemu. Syndyk nie przejmuje zatem tylko kompetencji organu zarządzającego. Co więcej, w zakresie swoich czynności ani syndyk, ani zarządca nie podlegają kontroli ze strony rady nadzorczej, komisji rewizyjnej czy zgromadzenia wspólników, akcjonariuszy. Nadzór nad czynnościami syndyka i zarządcy sprawuje sędzia komisarz i rada wierzycieli.

Z powyższego jednoznacznie wynika, iż wbrew twierdzeniom przedstawicieli Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. Św. Michała przejście kompetencji walnego zgromadzenia na syndyka nie ogranicza się wyłącznie do zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki, lecz obejmuje wszelkie kompetencje przysługujące temu organowi, o ile dotyczą one spraw majątkowych upadłego.

Konsekwentnie brak jest konieczności, żeby przepisy ustawy – Prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych przyznawały syndykowi wprost uprawnienie do dochodzenia od członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie kwot odpowiadających wpłaconym przez nich udziałom. Wskazać bowiem należy, iż przepisy Prawa upadłościowego z uwagi na fakt, iż znajdują zastosowanie do podmiotów, które podlegają reżimom wynikającym z różnych ustaw, musi cechować daleko posunięty uniwersalizm. Nie jest więc możliwe, czego zdają się oczekiwać przedstawiciele stowarzyszenia, żeby przepisy Prawa upadłościowego bezpośrednio regulowały wszystkie kompetencje, które poszczególne ustawy lub statuty bądź umowy spółki mogą przewidywać dla danych organów upadłego. Prowadziłoby to do nadmiernej kazuistyki ustaw, a w konsekwencji do braku ich transparentności. Przyznana syndykowi z mocy art. 173 Prawa upadłościowego kompetencja do sprawowania zarządu majątkiem upadłego obejmuje wszystkie czynności związane z władztwem nad majątkiem upadłego, które do dnia ogłoszenia upadłości likwidacyjnej były zastrzeżone dla poszczególnych organów kasy.

Na takim stanowisku stanął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1970 roku. Przedmiotem rozstrzygnięcia, nad jakim pochylił się Sąd Najwyższy, była kwestia uprawnień syndyka do wystąpienia z żądaniem o zapłatę przeciwko dłużnikowi masy upadłości w sytuacji, w której uprawnienie do wystąpienia z takim żądaniem było przed dniem ogłoszenia upadłości uwarunkowane podjęciem uchwały przez walne zgromadzenie spółdzielni. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego orzeczenia kategorycznie orzekł, że – cytuję – „w razie ogłoszenia upadłości spółdzielni uprawnionym do występowania w jej imieniu z tym żądaniem jest nie organ spółdzielni, lecz syndyk”. Sąd orzekł również, że do uprawnień i obowiązków syndyka należy także podejmowanie wszelkich czynności prawnych zmierzających do zwiększenia aktywów masy upadłości w interesie zarówno upadłego, jak i jego wierzycieli. Nabycie przez syndyka pozytywnych kompetencji we wszystkich sprawach majątkowych, które przed dniem ogłoszenia upadłości przysługiwały organom statutowym spółdzielni, sąd wywiódł z treści art. 90 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. W nowym Prawie upadłościowym norma jest identyczna.

Na analogicznym stanowisku stanął Sąd Najwyższy także w uchwale z dnia 16 września 2010 roku stwierdzając, że syndyk masy upadłości spółki akcyjnej ma również legitymację do ściągnięcia od akcjonariuszy uzupełniających wpłat na pokrycie kapitału zakładowego, których termin płatności jeszcze nie upłynął przed datą ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku spółki akcyjnej, a akcjonariusze nie zostali wezwani do uzupełnienia wkładu przez likwidatorów, zgodnie z art. 471 Kodeksu spółek handlowych. Sąd Najwyższy wskazał wprost, że chociaż brak jest wyraźnego przepisu, należy opowiedzieć się za wykładnią celowościową przepisów o likwidacji i upadłości spółki akcyjnej i uznać, że syndyk masy upadłości ma prawo do wezwania akcjonariuszy do wniesienia do masy upadłości zaległych wpłat na kapitał zakładowy. Sąd uznał, że nie istnieją żadne racjonalne podstawy, żeby w sytuacji, kiedy majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie jej wierzycieli, akcjonariusz, który nie opłacił w całości objętych akcji, miał być zwolniony z tego obowiązku.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku członków SKOK Wołomin, których odpowiedzialność za straty finansowe powstałe w kasie jest określona postanowieniami statutu. Zgodnie z § 59 statutu SKOK Wołomin przedmiotowa odpowiedzialność równa jest podwójnej wysokości udziałów wpłaconych przez członków kasy. Powyższa odpowiedzialność nie jest warunkowana. Nie jest ona również uzależniona od zatwierdzenia sprawozdania finansowego.

Podkreślić należy, iż uchwała zatwierdzająca sprawozdanie finansowe nie wywołuje skutków cywilnoprawnych, w szczególności nie prowadzi ona do powstania zmiany lub ustania stosunku cywilnoprawnego, a zatem do powstania lub uchylenia odpowiedzialności członków SKOK Wołomin za straty tej kasy. Celem uchwały jest wyłącznie stwierdzenie przez zgromadzenie wspólników, walne zgromadzenie lub zebranie przedstawicieli, że sprawy finansowe spółki w roku obrotowym, którego dotyczy sprawozdanie finansowe, były prowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Ma ona zatem charakter wyłącznie porządkowy.

Po ogłoszeniu upadłości, zgodnie z art. 169 Prawa upadłościowego, to syndyk wykonuje obowiązki sprawozdawcze, jakie ciążyą na upadłym. W szczególności do obowiązków syndyka jako kierownika jednostki należy przygotowanie i złożenie sprawozdania finansowego na podstawie ustawy o rachunkowości w przypadku, w którym upadły, zgodnie z art. 4 ustawy o rachunkowości, podlega reżimowi przepisów o rachunkowości.

Co relewantne, sprawozdanie finansowe nie służy kontroli działalności syndyka w takim znaczeniu, w jakim dotyczy to kontroli organu zarządzającego w normalnym biegu spraw jednostki. Brak jest więc konieczności jego zatwierdzenia przez organ stanowiący kasy, jakim jest walne zgromadzenie bądź zebranie przedstawicieli. Wynika to zresztą bezpośrednio z treści art. 53 ust. 2a ustawy o rachunkowości. Jest to również zgodne z przepisami Prawa upadłościowego, które nie tylko, o czym była już mowa, wyłączają kompetencje organów upadłego w zakresie podejmowania decyzji co do majątku upadłego, ale również przewidują, iż przedmiotem wyłącznie uprawnionym do sprawowania nadzoru nad działaniami syndyka jest sędzia komisarz ustanowiony w toku postępowania upadłościowego.

Wyłączenie kompetencji walnego zgromadzenia do zatwierdzenia sprawozdania finansowego składanego przez syndyka nie oznacza jednak, iż w sprawach majątkowych syndyk ma prawo do podejmowania arbitralnych decyzji, niepodlegających jakiegokolwiek kontroli. Wręcz przeciwnie, nadzór nad działaniami syndyka na bieżąco sprawuje sędzia komisarz. Z tego względu nie sposób twierdzić, iż brak zatwierdzenia sprawozdania finansowego przez organ stanowiący upadłego nie pozwala na precyzyjne określenie wysokości straty mającej podlegać pokryciu, a w konsekwencji, że wyklucza możliwość dochodzenia od członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie kwot odpowiadających wartości wpłaconych przez nich udziałów.

Co więcej, zgodnie z zasadami uporządkowanej restrukturyzacji i upadłości – jest to proces resolution uchwalony dyrektywą dotyczącą restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków – to właściciele upadłego, członkowie spółdzielni odpowiadają za niezaspokojone zobowiązania wierzycieli. Zasadą procesu resolution jest bowiem obciążenie kosztami upadłości dotychczasowych właścicieli instytucji finansowej, akcjo-

nariuszy, udziałowców, członków spółdzielni. To oni w pierwszej kolejności powinni pokryć straty poniesione przez instytucję finansową, a udziały lub akcje zostają spisane na straty, nawet jeżeli formalnie nie został wszczęty proces upadłości. Wynika z tego, że jednym z celów procesu resolution jest ochrona finansów publicznych przed kosztami związanymi z ratowaniem banków. Oznacza to, że członkowie SKOK Wołomin, w tym deponenci jako właściciele SKOK Wołomin mający wpływ na uchwalenie statutu, osoby zasiadające w radzie nadzorczej czy w zarządzie winni na siebie wziąć odpowiedzialności za długi upadłego.

Powyższe potęguje ocena, że ogłoszenie upadłości spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej nie powoduje wygaśnięcia stosunku członkostwa w kasie ani utraty bytu prawnego przez kasę. W następstwie członkowie SKOK-ów formalnoprawnie nadal są właścicielami danej kasy, podobnie jak udziałowcy czy akcjonariusze są właścicielami spółki prawa handlowego pomimo ogłoszenia jej upadłości.

W toku postępowania upadłościowego członkowie SKOK Wołomin, którzy przystąpili do kasy w sposób dobrowolny, każdorazowo akceptowali postanowienia statutu kasy oraz wszelkie wynikające z tego statutu obowiązki mające swoje źródło w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, w tym ustawy o spółdzielniach oraz ustawy o SKOK. Jednocześnie każdy członek SKOK Wołomin złożył w deklaracji członkowskiej oświadczenie, że będzie ściśle przestrzegać przepisów obowiązującego statutu i regulaminów, jak również oświadczył, że postanowienia statutu są mu znane.

Decyzja o przyjęciu podwyższonej odpowiedzialności majątkowej członków SKOK Wołomin za wszelkie straty została podjęta uchwałą zwyczajnego zebrania przedstawicieli członków kasy z dnia 27 czerwca 2013 roku, następnie zarejestrowaną przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy. Od tego też dnia statut przewiduje materialną, podwyższoną odpowiedzialność członków tej kasy za powstałe straty do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów, co przewiduje § 59 statutu. Jednocześnie statut, w tym zmiany dotyczące wprowadzenia do niego zapisu stanowiącego, że odpowiedzialność członków kas za straty powstałe w kasie jest równa podwójnej wysokości wpłaconych udziałów, został zaakceptowany przez Komisję Nadzoru Finansowego. Tym samym jeszcze przed dniem ogłoszenia upadłości członkowie SKOK Wołomin w sposób prawnie wiążący przyjęli swoją podwyższoną odpowiedzialność majątkową za straty kasy.

Wskazuję także, że w dniu 19 sierpnia 2016 roku Komisja Nadzoru Finansowego skierowała do syndyka SKOK Wołomin pismo, w którym zażądała informacji o działaniach podjętych względem członków kasy, dotyczących pokrycia strat do wysokości dwukrotności wpłaconych udziałów na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, w tym wyjaśnienia, czy takie żądanie zostało już wystosowane, względnie czy jest planowane.

W przedstawionym kontekście nie może budzić jakichkolwiek jurydycznych wątpliwości, że syndyk w wykonaniu swoich obowiązków dotyczących zarządzania majątkiem wykonuje również wszelkie uprawnienia, które przed dniem ogłoszenia upadłości wykonywane były przez zarząd, radę nadzorczą, jak również przez zebrania przedstawicieli lub walnego zgromadzenia.

Przechodząc nad powyższym bezpośrednio do stanowiska Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, która również kwestionuje uprawnienia syndyka w tym zakresie, syndyk wskazuje, że opiera się ono na błędnej ocenie, interpretacji przepisu art. 38 § 1 pkt 4 Prawa spółdzielczego, zgodnie z którym podejmowanie uchwał w sprawie sposobu pokrycia strat należy do kompetencji walnego zgromadzenia. Rzecz jednak w tym, że Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa, w swoim stanowisku pomija przepisy szczególne, jakim są uregulowania Prawa upadłościowego, które, jak opisałem to już wcześniej, od dnia ogłoszenia upadłości odbierają wszelkie kompetencje majątkowe organom upadłego, które to kompetencje z tym dniem przechodzą niepodzielnie na syndyka. Z dniem ogłoszenia upadłości syndyk jest jedynym podmiotem, który władny jest podjąć decyzje zarządcze dotyczące mienia upadłego, w tym, lecz nie wyłącznie, dochodzić należności od członków SKOK Wołomin. Kompetencje walnego zgromadzenia, których emanacją jest podejmowanie decyzji w sprawach

związanych z majątkiem upadłego, niepodzielnie przeszły bowiem z dniem ogłoszenia upadłości na syndyka.

Brak jest zatem konieczności, a ściślej mówiąc, prawnej możliwości podjęcia uchwały organu przedstawicielskiego upadłego dla możliwości dochodzenia przez syndyka roszczeń z tytułu odpowiedzialności członków SKOK Wołomin do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów. Kompetencje walnego zgromadzenia, określone również w Prawie spółdzielczym i powtórzone w statucie SKOK, przeszły bowiem na syndyka. Skoro to syndyk podejmuje decyzje o przedmiocie ustalenia wysokości odpowiedzialności członków kasy za straty kasy, konsekwentnie nie mają również zastosowania jakiegokolwiek ograniczenia, które dotyczyły walnego zgromadzenia. W szczególności nie jest przeszkodą brak konieczności zatwierdzania sprawozdań finansowych, które stosownie do art. 169 Prawa upadłościowego są sporządzane wyłącznie przez syndyka.

Dalej powołanie dla uzasadnienia własnego stanowiska przez Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową treści § 57 ust. 3 statutu SKOK Wołomin polega, jak się wydaje, na zupełnym nieporozumieniu. Przepis ten dotyczy bowiem odmiennej niż podwójna odpowiedzialność członków kasy sytuacji, a mianowicie dotyczy wyłącznie podjęcia uchwały zobowiązującej do wcześniejszego wpłacenia udziałów przez członków. Przepis ten nie dotyczy natomiast w żadnym zakresie uchwały w przedmiocie podwójnej odpowiedzialności za już wpłacone udziały. Co więcej, również ta kompetencja, z przyczyn już wcześniej wypowiedzianych, od dnia ogłoszenia upadłości nie przysługuje walnemu zgromadzeniu, lecz niepodzielnie i wyłącznie syndykowi masy upadłości.

Stanowisko kasy krajowej pomija także – mam nadzieję, że jedynie na skutek nieznamomości przepisów, nie zaś celowo – szczegółowe uregulowania samej ustawy – Prawo spółdzielcze odnoszące się do fazy upadłości spółdzielni. Co prawda, zgodnie z art. 134 Prawa spółdzielczego przepisy o organach spółdzielni stosuje się także podczas postępowania upadłościowego, niemniej jednak tylko wtedy, gdy z przepisów Prawa upadłościowego nie wynika inaczej, z przepisów, które stosuje się we wszystkich sprawach nieuregulowanych ustawą – Prawo spółdzielcze. Zgodnie zaś z art. 135 Prawa spółdzielczego po ogłoszeniu upadłości członkowie spółdzielni na żądanie syndyka masy upadłości niezwłocznie uiszczają niewpłaconą jeszcze część udziału, pomimo że do dnia ogłoszenia upadłości była to wyłączna kompetencja walnego zgromadzenia, określona w powołanym piśmie SKOK.

Należy wyraźnie stwierdzić, że statut SKOK Wołomin opisuje odpowiedzialność członków do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów w art. 59. Redakcja tego przepisu wskazuje, że odpowiedzialność członków, w szczególności po ogłoszeniu upadłości, jest równa podwójnej wysokości wpłaconych udziałów. Odpowiedzialność ta została zatem zatwierdzona wprost. Syndyk – a w przypadku braku ogłoszenia upadłości walne zgromadzenie – ma obowiązek swoją decyzją, która zastępuje uchwałę walnego zgromadzenia, dookreślić ten obowiązek co do wysokości odpowiedzialności z uwzględnieniem kwoty strawy oraz wysokości zaliczonych na poczet straty funduszy zasobowego i udziałowego, ujawnionych w sprawozdaniu finansowym za dany rok.

W związku z powyższym syndyk, wykonując obowiązki nałożone na niego na mocy art. 331 Prawa upadłościowego w związku z § 59 ust. 5 statutu, był zobowiązany określić odpowiedzialność za stratę bilansową kasy za rok 2014 w podwójnej wysokości wpłaconych udziałów, czyli w ten sposób, że każdy członek kasy zobowiązany jest do dopłaty 100% wartości posiadanych i wpłaconych udziałów, a następnie wezwać członków SKOK Wołomin do pokrycia strat kasy. Wykonanie powyższych obowiązków nastąpiło przez wydanie decyzji nr 1/10/2016 z dnia 28 października 2016 roku w sprawie odpowiedzialności członków SKOK Wołomin za straty bilansowe do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów oraz skierowanie do członków kasy wezwań do zapłaty kwot odpowiadających podwójnej wysokości wpłaconych przez nich udziałów.

Syndyk wyjaśnia ponadto, że określony w wezwaniu termin siedmiodniowy wynika z faktu, iż roszczenie o zapłatę skierowane do członków kasy ma charakter bezterminowy i wymaga uprzedniego wezwania oraz wskazania terminu, w jakim zapłata ma nastąpić. Również z tych względów syndyk był zobowiązany do pisemnego wezwania członków SKOK Wołomin do zapłaty, która to czynność jest obligatoryjna oraz dodatkowo umożli-

liwia poszczególnym członkom SKOK Wołomin ustosunkowanie się do skierowanych wobec nich roszczeń, tak co do zasady, jak i co do wysokości, przed ewentualnym skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

Jeszcze raz należy wskazać, że wszelkie działania syndyka w zakresie wystosowanych wezwań mają oparcie w obowiązujących przepisach prawa oraz postanowieniach statutu SKOK Wołomin. Powyższe działania syndyk, zastępując po ogłoszeniu upadłości wszystkie organy SKOK Wołomin, zobowiązany jest podejmować celem jak największego zaspokojenia roszczeń wszystkich wierzycieli upadłego i dla ich dobra. Jednocześnie żaden przepis prawa, w tym ustawy o SKOK, statutu, ustawy – Prawo spółdzielcze oraz ustawy o rachunkowości, nie ustanawia jakiegokolwiek ograniczenia dla syndyka w zakresie zaliczenia środków znajdujących się na funduszach zasobowym i udziałowym na pokrycie straty bilansowej.

Na koniec godzi się zauważyć, że stanowisko kasy krajowej w tym zakresie podyktowane jest prawdopodobnie wyłącznie ochroną własnych interesów skoro kasa krajowa objęła udziały nadobowiązkowe w licznych SKOK-ach, dofinansowując je w ten sposób z zasobów funduszu stabilizacyjnego na kwotę kilkuset milionów złotych. To jednak oznacza, że kasa krajowa również może być zobowiązana. W razie upadłości SKOK-ów, w których ma te udziały, musi się liczyć z odpowiedzialnością do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów, o czym zresztą kasa krajowa wspomina we wprowadzeniu do sprawozdania finansowego za rok 2015. Cytuje: „Kasa Krajowa w ramach udzielonej pomocy stabilizacyjnej objęła udziały w SKOK. Zgodnie ze statutami udziałowcy mogą być zobowiązani do dodatkowego pokrycia strat w wysokości zainwestowanych udziałów”. Jest to stanowisko Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej.

Syndyk podkreśla, że nie odbiera kasie krajowej prawa do walki o zabezpieczenie własnych interesów majątkowych, niemniej uważa i daje pod rozwagę, że motywacja kasy krajowej w zakresie krytyki działań syndyka ma charakter wyłącznie subiektywny i nakierowany na uniknięcie własnej odpowiedzialności, pomijając, że stanowisko prawne kasy krajowej pozbawione jest uzasadnienia i słuszności.

Przechodzę do propozycji uchwały przedłożonej przez syndyka radzie wierzycieli w przedmiocie zawierania ugód z dłużnikami rzeczowymi. Syndyk w porządku obrad dwóch ostatnich posiedzeń rady wierzycieli zawarł punkt o treści: „wyrażenie na wniosek syndyka opinii co do zasadności toczenia przez syndyka rozmów ugodowych z dłużnikami SKOK Wołomin oraz zawieranie przez syndyka porozumień ugodowych poprzez podjęcie uchwały o treści następującej: «Rada Wierzycieli SKOK Wołomin pozytywnie opiniuje prowadzenie przez syndyka rozmów ugodowych z dłużnikami rzeczowymi SKOK Wołomin oraz zawieranie z nimi porozumień obejmujących obowiązek zapłaty przez dłużnika rzeczowego w zamian za zwolnienie zabezpieczeń ustanowionych na rzecz SKOK Wołomin kwoty w wysokości wartości nieruchomości, która jest zabezpieczona hipotecznie na rzecz SKOK Wołomin, potwierdzonej wyceną rzeczoznawcy wskazanego lub zaakceptowanej przez syndykach»”.

Wyjaśniam, że powyższa propozycja uchwały nie jest wynikiem spisku mającego na celu niedoprowadzenie do sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości. Pojawiające się takie twierdzenia są wynikiem albo złej woli, ale niezrozumienia uprawnień dłużników hipotecznych oraz obowiązków syndyka.

Dłużnik hipoteczny odpowiada za zobowiązania wynikające z umowy pożyczki, która została zabezpieczona na jego nieruchomości do wysokości wartości tej nieruchomości, przy czym dłużnik ten może zgodnie z obowiązującym prawem zwolnić się ze zobowiązania płacąc dobrowolnie kwotę odpowiadającą wartości nieruchomości. W związku z działaniami windykacyjnymi część dłużników hipotecznych wystosowała do syndyka żądanie lub prośbę o zwolnienie hipoteki w zamian za zapłatę kwoty stanowiącej wartość nieruchomości.

Takie uprawnienie dłużników hipotecznych wynika z przepisów prawa normujących zakres ich odpowiedzialności. Syndyk nie może przy tym odmówić przyjęcia chociażby części zapłaty długu, o czym stanowią przepisy art. 450, 457 i 354 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego. W innym razie syndyk naraziłby masę upadłości na odpowiedzialność odszkodowawczą. Co więcej, syndyk wobec złożonych przed wytoczeniem procesu propozycji

w tym zakresie w przypadku ich nieprzyjęcia musi się liczyć, że przegra koszty procesu, co w przypadku pozwów przeciwko dłużnikom hipotecznym może stanowić znaczne kwoty.

Wobec faktu, że aktualnie trwa wycena nieruchomości, na których ustanowione są hipoteki na rzecz SKOK Wołomin przez biegłych sporządzających opis i oszacowanie, syndyk dysponuje w części wycenami, z których wynika wartość nieruchomości. Powyższe uzasadnia w tych przypadkach zawieranie rzeczonych porozumień w miejsce składania pozwów. Jedynie na marginesie rozważań zauważam, że obecnie zagadnienie dobrowolnej spłaty dłużników rzeczowych dotyczy niespełna dziesięciu przypadków.

Syndyk ponownie podkreśla, że nie może przy tym odmówić przyjęcia świadczenia pieniężnego od dłużnika stanowiącego wykonanie jego zobowiązania. Tego zaś, jak się wydaje, oczekują deponenci, forsując absolutnie nieuzasadnioną i pozbawioną podstaw prawnych oraz sprzeczną z przepisami Prawa upadłościowego, zobowiązującymi syndyka do likwidacji wierzytelności przez ich ściągnięcie, tezę, że syndyk powinien nie przyjmować spłaty pożyczek, gdyż może to zmniejszyć subiektywnie rozumianą atrakcyjność przedsiębiorstwa dla ewentualnego nabywcy. Rzecz jednak w tym, że atrakcyjność przedsiębiorstwa dla ewentualnego nabywcy nie została przez ustawodawcę zapisana w żadnym z przepisów prawa jako nadrzędna zasada, jakiej powinno podlegać postępowanie upadłościowe. Z przepisów tych jednocześnie wynikają konkretne obowiązki syndyka w zakresie wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości. Uściślając proponowana przeze mnie uchwała nie była blankietową zgodą na zawarcie poszczególnych porozumień, lecz miała być wytyczną dla postępowania syndyka, czyli miała określać ramy rozmów z danymi dłużnikami.

Problemów jest dużo. Już kończę. Jeżeli chodzi o czas trwania postępowania, zgodnie z badaniami, które zostały opublikowane pod koniec 2015 roku, statystycznie średni czas trwania nieskomplikowanego postępowania upadłościowego w Polsce wynosi trzy i pół roku. Z tych wszystkich względów patrząc na skalę upadłości SKOK Wołomin oraz jej skomplikowany stan prawny i faktyczny, wyrażający się między innymi w przedstawionych przeze mnie czynnościach oraz procedurach, czas trwania niniejszego postępowania nie tylko nie odbiega od średniej, ale jest ono prowadzone nad wyraz sprawnie.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia będą wystarczające do dokonania przez państwa oceny moich działań w tej sprawie. W razie jakichkolwiek pytań co do przebiegu postępowania upadłościowego SKOK Wołomin bardzo proszę, żeby przedstawiciele Wysockiej Komisji ewentualnie sformułowali pytania do mojej osoby na piśmie. Na wszystkie postaram się odpowiedzieć w możliwie krótkim terminie.

Na koniec chciałbym przedstawić kilka gorzkich spostrzeżeń, które nasuwają się po lekturze wystąpień i wyrażanych publicznie pretensji części wierzycieli. Syndyk wierzy, że niektóre wypowiedziane sądy co do toku postępowania upadłościowego oraz czynności podejmowanych przez syndyka mają swoje źródło głównie w niewiedzy osób je ferujących. Niewiedza wynika albo z niezapoznania się dokładnie z aktami postępowania upadłościowego, w tym z treścią okresowych sprawozdań syndyka, lub z niedostatecznej znajomości czy też zrozumienia przepisów prawa regulujących przebieg postępowania upadłościowego oraz kompetencje, obowiązki i uprawnienia syndyka.

Niestety niejednokrotnie można było mieć wrażenie, że dla niektórych osób, wypowiadających publicznie kategorycznie negatywną ocenę postępowania upadłościowego SKOK Wołomin, współzależność pomiędzy prawdą a słowem pisanym lub mówionym ma charakter luźny, a często nawet nieistotny. Uważam, że takie zachowanie jest szkodliwe dla przebiegu postępowania. Symptomatycznym tego wyrazem było posługiwanie się na posiedzeniu rady wierzycieli nieprawdziwym pismem mającym pochodzić od przewodniczącego Komisji, pana posła Jacka Sasina, skierowanym do syndyka, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz Narodowego Banku Polskiego. Aktualnie już wiadomo, że pan przewodniczący Komisji oświadczył na zapytanie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, że pismo to nie pochodziło od niego, pisma tego pan przewodniczący nie podpisywał ani nie planował podpisywać. W tej sytuacji nie można traktować tak jaskrawie nielojalnego postępowania w inny sposób, aniżeli jako próbę bezprawnego nacisku części wierzycieli skoncentrowanych wokół Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczo-

ści Finansowej im. Św. Michała na instytucje publiczne, do których pismo to rzekomo zostało skierowane.

Taka postawa jest tym bardziej zasmucająca, że pomija wszelkie starania syndyka w odzyskaniu przed nadgwarantów swoich wierzytelności w całości. Wszak właśnie to ja przez kilka miesięcy po ogłoszeniu upadłości byłem inicjatorem zorganizowania spotkania pomiędzy deponentami, Krajową Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową, Bankowym Funduszem Gwarancyjnym i Komisją Nadzoru Finansowego. Podobnie w zeszłym tygodniu zwróciłem się do kasy krajowej o zorganizowanie wielostronnego spotkania wyżej wymienionych podmiotów, poświęconego rozważeniu prawnych i faktycznych możliwości zaspokojenia wierzycieli SKOK Wołomin, których wierzytelności przekraczają kwotę gwarantowaną przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Przypomnieć także należy, że to syndyk wezwał kasę krajową jako podmiot, którego ustawowym celem jest...

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, czy zaprosił pan tutaj gości i posłów na słuchanie kazań i wykładów pana syndyka?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Najmocniej przepraszam. Nie szanuje pan czasu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo przepraszam, po raz kolejny, panie pośle, zakłóca pan posiedzenie Komisji.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Proszę pana, to dlatego że źle pan prowadzi posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Zakłóca pan posiedzenie Komisji. Nie jest pan powołany do tego, żeby oceniać, czy prawidłowo prowadzi posiedzenie Komisji czy nie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Jestem, proszę pana, takim samym reprezentantem narodu jak pan.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Znakomicie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Przyszedłem tu na posiedzenie Komisji w dobrej wierze.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dlatego nawołuję pana do porządku, ponieważ zakłóca pan posiedzenie Komisji.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Proszę pana, to pan zakłóca, ponieważ pozwala pan na jakieś kazania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę zaprzestać tego typu wystąpień.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Proszę doprowadzić do porządku syndyka.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, proszę się uspokoić. Dobrze? Od kilku posiedzeń Komisji chcieliście państwo zaprosić pana syndyka, żeby szeroko opowiedział o swoich działaniach. Macie to, o co postulowaliście.

**Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie
Lesław Kochański:**

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę bardzo.

**Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie
Lesław Kochański:**

Przypomnieć także należy, że to syndyk wezwał kasę krajową jako podmiot, którego ustawowym celem jest zapewnienie stabilności finansowej kas, a w szczególności udzielanie kasom, a pośrednio jej członkom wsparcia finansowego, do zajęcia stanowiska co do podjęcia rozmów z przedstawicielami Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. Św. Michała przy udziale syndyka oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Niezmiennym działaniem syndyka jest poszukiwanie prawnych możliwości zaspokojenia wierzycieli SKOK Wołomin. Rzec w tym, że nie może odbywać się to w sposób sprzeczny z Prawem upadłościowym oraz z pogwałceniem autorytetu Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratur i sądów upadłościowych, a do tego zmiernają wszelkie propozycje sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego wraz ze zgromadzonymi środkami pieniężnymi.

Niezależnie od negatywnej oceny zachowania części wierzycieli syndyk zdaje sobie sprawę z ich osobistej finansowej tragedii. Dlatego nadal zapewnia, że będzie czynnie uczestniczył we wszystkich rozmowach z kasą krajową, Komisją Nadzoru Finansowego i samymi wierzycielami. Nie obrażając się na nieprawdziwe i świadomie krzywdzące słowa wypowiedziane personalnie moim adresem, traktuję swoją funkcję odpowiedzialnie. Każdy z wierzycieli uzyska moje wsparcie i może liczyć na aktywny udział w każdym legalnym przedsięwzięciu mogącym przysłużyć się interesom wierzycieli SKOK Wołomin.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym złożyć to wystąpienie na pana ręce.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo za tę informację. Proszę państwa, w tej chwili zamierzam udzielić głosu przedstawicielom strony społecznej, a potem posłom, którzy będą chcieli odnieść się do tej sprawy.

Jest tylko jedna uwaga. W wystąpieniu pana syndyka całościowo została przedstawiona sprawa upadłości. Niejako wracamy do dyskusji o przebiegu upadłości, co ma niewiele wspólnego z celem, dla którego dzisiaj się zebraлиśmy, a jakim było dokończenie dyskusji nad odpowiedzią na dezyderat ze strony Ministra Sprawiedliwości. Nie mam zamiaru ograniczać dyskusji, żeby było jasne. Chciałbym, żeby dyskusja się odbyła.

Chciałbym jednak zaproponować, żebyśmy w tej chwili, ponieważ jest to nasz główny cel, odnieśli się do odpowiedzi na dezyderat skierowany przez Komisję do Ministerstwa Sprawiedliwości. Dyskusję na temat dezyderatu odbyliśmy na poprzednim posiedzeniu, na pierwszej części owego posiedzenia. Odnoszę wrażenie, że dzisiaj nie będziemy już dyskutować na ten temat, tylko raczej będziemy się odnosić do tego, co usłyszeliśmy przed chwilą, a co odnosi się do całości procesu upadłości, a nie tylko części, która jest częścią realizowaną przez Ministra Sprawiedliwości czy też przez Prokuraturę Generalną. Chodzi o postępowania, które się toczą. Jak dowiedzieliśmy się z odpowiedzi na dezyderat, dopóki się nie zakończą, Ministrowi Sprawiedliwości trudno cokolwiek więcej dodać w tej sprawie.

W związku z tym moja propozycja w tej chwili jest taka, żeby zanim będziemy kontynuować dyskusję, Komisja zdecydowała na temat swojego stanowiska w stosunku do odpowiedzi na dezyderat. Zgłaszam propozycję, żeby Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat. Czy jest sprzeciw wobec mojej propozycji? Proszę bardzo, pani przewodnicząca Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Wysłuchaliśmy pana syndyka. Czy pan poseł Cymański mnie słyszy?

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Tak.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo. Usłyszeliśmy całość informacji ze strony pana syndyka. Została ona też doręczona panu przewodniczącemu. Czekamy na odpowiedź.

Wydaje mi się, panie przewodniczący, że w sprawie przyjęcia odpowiedzi na dezyderat powinniśmy poczekać. Nawet rozumiem niecierpliwość pana posła Sanockiego. Powinno to być dopiero po, a nie przed wystąpieniem strony społecznej i możliwością zadania pytań. Jeżeli czas dzisiejszego posiedzenia miałby być określony, to proszę, żeby pan przewodniczący określił czas wystąpień dla osób, które będą zabierały głos. Jest to zwyczajem na posiedzeniach różnych komisji. Chciałabym, żeby strona społeczna miała możliwość zabrania głosu, żeby rozstrzygnięcie było po głosach strony społecznej oraz po umożliwieniu zadania pytań przez posłów. Myślę, że dzisiaj powinien być taki tryb. Jeżeli pan przewodniczący chciałby wprowadzić jakieś rygory regulaminowe dotyczące czasu, pewnie też możemy to przedyskutować. Mam taką propozycję. Widziałam niecierpliwość pana posła Sanockiego, ale radziłabym dać sobie jeszcze trochę czasu w tej sprawie, żeby jednak wysłuchać strony społecznej, państwa, którzy przygotowali określone wystąpienia, mają w tej sprawie własne, być może rozbieżne opinie. Składam taki wniosek dotyczący przeprowadzenia drugiej części posiedzenia.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Absolutnie nie mam zamiaru ograniczać możliwości wystąpienia strony społecznej. Jak powiedziałem, jest to oczywiste. W tej chwili jest tylko i wyłącznie kwestia kolejności procedowania, ponieważ dyskusja nad odpowiedzią Ministra Sprawiedliwości na dezyderat odbyła się na pierwszej części posiedzenia. Dzisiaj z natury rzeczy dyskusja dotyczy już czego innego. Przede wszystkim dotyczy informacji pana syndyka. Stąd podtrzymuję wniosek, żebyśmy jednak przegłosowali stosunek Komisji do odpowiedzi na dezyderat, a potem kontynuowali dyskusję w tej kwestii. Rozumiem, że w tej chwili są dwa rozbieżne wnioski, a więc musimy to rozstrzygnąć.

Przede wszystkim poproszę sekretariat o stwierdzenie, czy dysponujemy kworum do tego, żebyśmy w ogóle mogli rozstrzygać w jakiegokolwiek sprawie. Dysponujemy.

Proszę państwa, są dwa wnioski. Jeden dotyczy przejścia w tej chwili do rozstrzygnięcia w sprawie stanowiska Komisji w stosunku do odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat, a potem przeprowadzenia dyskusji. Wniosek pani przewodniczącej Skowrońskiej jest odwrotny. Byłaby odwrotna kolejność, najpierw dyskusja, a na koniec rozstrzygnięcie.

Poddam owe wnioski pod głosowanie. Ponieważ swój wniosek zgłosiłem jako pierwszy, w pierwszej kolejności poddam pod głosowanie ten wniosek. Zgłosiłem jako pierwszy. Żaden z nich nie jest dalej idący. Są to wnioski równorzędne. W tej chwili zapytam członków Komisji, czy popierają wniosek w sprawie rozstrzygnięcia w tej chwili w pierwszej kolejności kwestii przyjęcia lub nieprzyjęcia odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat, a potem kontynuowania dyskusji.

Kto jest za przyjęciem takiego wniosku? Bardzo dziękuję. Kto jest przeciwny wnioskowi? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Michał Nowak:

18 głosów za, 3 głosy przeciwne, nikt się wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

W związku z tym, jak zapowiedziałem, składam kolejny wniosek o przyjęcie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat Komisji Finansów Publicznych. Czy jest wniosek przeciwny? Tak, proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowny panie przewodniczący, składałam wniosek, żebyśmy najpierw umożliwili wypowiedzenie się stronie społecznej po uzyskaniu wyjaśnień, które złożył pan syndyk, dotyczących procesu postępowania upadłościowego z tego powodu, że strona społeczna, która wносиła o odbycie posiedzenia, nie miała takiej możliwości. Nie mogliśmy wyjaśnić sobie niektórych wątpliwości lub rozbieżności ani zadać pytań zarówno syndykowi, jak i Ministrowi Sprawiedliwości oraz przedstawicielowi Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, który jest członkiem rady wierzycieli. W tym stanie, w jakim jesteśmy, nie ma innego wyjścia, jak głosować przeciwko przyjęciu odpowiedzi na dezyderat.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Niestety, pani przewodnicząca, jeżeli pozwoli pani sobie odpowiedzieć, informacja, którą pani przekazała, nie jest prawdą, ponieważ strona społeczna szeroko wypowiadała się na temat informacji zawartych w odpowiedzi na dezyderat na pierwszej części posiedzenia. Odpowiadał też przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości. Był również obecny przewodniczący Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Kwestie omówienia dezyderatu mamy za sobą. W tej chwili omawiamy zupełnie inne rzeczy, tak naprawdę niezwiązane z treścią dezyderatu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Panie przewodniczący, pozwolę sobie nie zgodzić się z panem, jeżeli chodzi o dezyderat, dlatego że przypomnę, iż dyskusja oczywiście była bardzo burzliwa, ale na poprzednim posiedzeniu Komisji pojawiły się nowe kwestie, argumenty, a także stanowisko do dezyderatu przygotowane przez stronę społeczną. Trudno uznać, że strona społeczna – my także – uzyskała pełną odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na uwagi. Nie mieliśmy wtedy również wypowiedzi syndyka, którego na tamtym posiedzeniu nie było.

Wobec tego mamy pytanie, czy Minister Sprawiedliwości, biorąc pod uwagę stanowisko strony społecznej, które na dobrą sprawę otrzymał na poprzednim posiedzeniu, a dzisiaj otrzymał dodatkową informację od syndyka, w całości podtrzymuje odpowiedź. Moim zdaniem, biorąc pod uwagę treści zawarte w wystąpieniach strony społecznej, ale też w wystąpieniu pana syndyka, wymaga ona weryfikacji przynajmniej w kilku kwestiach. Moim zdaniem zanim przyjmemy odpowiedź powinniśmy usłyszeć, czy Minister Sprawiedliwości weryfikuje i w jakiś sposób zmienia swoje działania w tym zakresie, odpowiadając na dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Byłbym zdziwiony, gdyby było tak, że Minister Sprawiedliwości w tej chwili zmieniłby zdanie. Rozumiem, że odpowiedź na dezyderat została przygotowana na podstawie pełnej wiedzy, którą Minister Sprawiedliwości posiada. Szanowni państwo, rozstrzygnęliśmy już tę kwestię. Przed chwilą było głosowanie. W związku z tym rozstrzygnęliśmy kwestię, kiedy będziemy rozpatrywać. Sekundę, pani przewodnicząca, chwilę cierpliwości. Nie dyskutujemy, kiedy, w którym momencie będziemy to rozstrzygać, dlatego że już to rozstrzygnęliśmy. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mam zatem pytanie do przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, dlatego że Ministra Sprawiedliwości na posiedzeniu nie ma. Jakie jest stanowisko Ministra Sprawiedliwości w sprawie dezyderatu po wyjaśnieniach złożonych przez syndyka masy upadłości o toczącym się postępowaniu upadłościowym i podejmowanych czynnościach? Zwyczajowo pyta pan, panie przewodniczący stronę rządową, jakie jest stanowisko rządu, w tym przypadku stanowisko Ministra Sprawiedliwości. Myślę, że z szacunku dla dzisiejszego wystąpienia, zarówno wystąpienia pana syndyka, jak i uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu członków rady wierzycieli...

Otrzymaliśmy pełny wykład, pełne pensum podstawy prawnej. Chciałabym powiedzieć, że stanowisko, odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat, którą otrzymała Komisja, była znacznie skromniejsza niż dzisiejsze wystąpienie syndyka. Będę mówiła o objętości, jak pan woli, albo o rzetelności argumentów, albo o powołaniu się na podstawę prawną. Dla mnie kluczowe w tej sprawie jest stanowisko Ministra Sprawiedliwości, ponieważ sam formułował odpowiedź na dezyderat. Czy dzisiaj, w tym momencie po zapoznaniu się z materiałami i dokumentacją, która została przekazana przez stronę społeczną, a jest to materiał skierowany do pana przewodniczącego przez Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. Św. Michała, po złożeniu wyjaśnień na temat swojej działalności przez syndyka Minister Sprawiedliwości chciałby podtrzymać odpowiedź na dezyderat? A może chciałby dodać jakieś wyjaśnienia, a może chciałby udzielić dodatkowych informacji? O to nam chodzi. Dzisiaj mamy pełne pensum informacji. Co prawda, pan przewodniczący zdecydował o kolejności, że niektóre strony, niektóre instytucje nie mogą się wypowiedzieć – oddzielam stronę społeczną – po to, żebyśmy mogli wyrobić sobie obraz w tej sprawie. Jednak na poprzednim posiedzeniu

Komisji, na którym zajmowaliśmy się tym samym zagadnieniem, było zadanych wiele pytań. A zatem poproszę o ustosunkowanie się tylko przez Ministra Sprawiedliwości.

Drugie pytanie do uczestniczącego w posiedzeniu Ministra Finansów. Skoro pana ministra dzisiaj obdarzono taką rolą, czy pan minister chciałby zabrać głos? Myślę, że pan przewodniczący powinien umożliwić to również panu ministrowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pan minister nie sygnalizował, że chciałby zabrać głos. Jak rozumiem, pan minister zabierał głos w sprawie dezyderatu na poprzednim posiedzeniu. Mamy to już za sobą, pani przewodnicząca. Przypomnę, że przerwa była ogłoszona po to, żeby wszyscy mogli się zapoznać z materiałem przygotowanym przez stronę społeczną. Myślę, że wszyscy to uczynili, w związku z czym w tej chwili będą mogli świadomie podejmować decyzję.

Czy przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości – rozumiem, że jest obecny przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości – mógłby zadośćuczynić oczekiwaniu państwa posłów? Czy widzi potrzebę jakiegoś uzupełnienia odpowiedzi w tej chwili po zapoznaniu się z materiałem przygotowanym przez stronę społeczną i wystąpieniu pana syndyka? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości Iwona Łapińska:

Szanowni państwo, przepraszam za nieobecność pana wiceministra Łukasza Piebiaka. Z uwagi na ważne obowiązki służbowe nie może uczestniczyć w posiedzeniu Wysokiej Komisji.

Druga kwestia. Zapoznałam się ze stenogramem z posiedzenia Komisji. Pan minister na poprzednim posiedzeniu w obszerny sposób ustosunkował się do dezyderatu, jak też odpowiadał na wszystkie zgłoszone pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani dyrektor, pamiętamy to, tylko że w tej chwili są one okoliczności.

Zastępca dyrektora departamentu MS Iwona Łapińska:

Następna kwestia. Odnośnie do materiałów przekazanych przez Stowarzyszenie Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. Św. Michała, nie było przekazania materiałów do rąk Ministra Sprawiedliwości. W związku z tym nie możemy się do nich ustosunkować, zresztą w mojej ocenie to nie jest polemika. Dezyderat miał określoną treść. Odnosił się do przyczyn i skutków przedłużającego się postępowania upadłościowego SKOK Wołomin. Minister Sprawiedliwości w oparciu o wszystkie posiadane dane udzielił pełnej, wyczerpującej odpowiedzi. To, co zostało powiedziane w dniu dzisiejszym, żadną miarą nie wpływa, nie rzutuje na treść zawartych w niej informacji.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Mamy jasność w tej sprawie. Panie pośle, sprawa została wyjaśniona. Najpierw przegłosujemy, a później będziemy kontynuować dyskusję. Dobrze?

Szanowni państwo, zgodnie z decyzją, którą podjęliśmy przed chwilą, przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem złożonego przeze mnie wniosku, żeby przyjąć odpowiedź na dezyderat Komisji Finansów Publicznych skierowany do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego, która była prezentowana w trakcie pierwszej części naszego posiedzenia? Bardzo dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Michał Nowak:

17 głosów za, 5 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat, który był skierowany do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego.

Teraz zgodnie z zapowiedzią, będziemy kontynuować dyskusję dotyczącą innych kwestii, czyli samego procesu upadłości SKOK Wołomin, a nie tylko działań Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego w tym zakresie. Bardzo proszę o zgłaszanie się

do głosu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Tak, pan poseł Sanocki. Widzę zgłoszenie. Bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Uprzejmie dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, o ile moja wiedza po tym, z czym się zapoznałem, mnie nie zawodzi, w tej sprawie jest kilka kluczowych kwestii. Nie wiele. Po pierwsze, jest prymat, uprzywilejowanie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w grupie wierzycieli. Druga sprawa to kwestia sprzedaży przedsiębiorstwa w całości lub w częściach. Jakie niesie to ze sobą konsekwencje, nie tylko prawne? Moim zdaniem prawna możliwość jest i taka, i taka, tylko jakie to niesie konsekwencje dla wierzycieli i dla masy upadłości?

Wreszcie trzecia sprawa to kwestia dopłaty do udziałów spółdzielczych. Pan syndyk przedstawił swoje bardzo obszerne éxpose, wręcz wykład uniwersytecki na temat Prawa upadłościowego tam i z powrotem, ale są to jego opinie, moim zdaniem, nieprzekonywujące, zwłaszcza że teraz ktoś powinien to sprawdzić. Jest to tak obszerny materiał, że drodzy państwo, panie przewodniczący, dziwię się, że pan syndyk nie został przez pana jakoś zdyscyplinowany do takiego przedstawienia, żeby jeszcze ktoś miał szansę zabrać głos. W związku z tym nie jest to...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Zwracam uwagę, że ma pan, panie pośle, szansę zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, za chwilę zaczyna się ważna debata plenarna o Krajowej Radzie Sądownictwa, o ustawie. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Cały czas są ważne debaty.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Tak, cały czas są ważne debaty. Dlatego syndyk może przez godzinę i czterdzieści minut zabierać głos w sprawie, którą mógł przedstawić przez piętnaście minut.

Uważam, że po tak obszernym wystąpieniu syndyka, które zawierało uzasadnienie jego decyzji, że przedsiębiorstwo chce sprzedać w częściach, że chce zażądać dopłat, w tej chwili ktoś musi to zweryfikować ze strony prawdy, dlatego że wydaje mi się to nieprawdopodobne, żeby po upadłości żądać od spółdzielców. Czym innym jest niedopłacenie udziałów w spółce prawa handlowego, jeżeli ktoś zadeklaruje, że obejmuje sto udziałów. Jeżeli zostało to ujawnione, a nie wpłacił, wtedy trzeba od niego tego zażądać. Czym innym moim zdaniem jest natomiast upadłość spółdzielni, ale jest to tylko moje zdanie. Dlatego myślę, że po pierwsze, konieczne jest wysłuchanie tych argumentów, które podnosi strona społeczna, dlatego że podnosi ona konkretne zarzuty wobec konkretnych funkcjonariuszy prowadzących sprawę, wobec sędziego, który to prowadzi, itd. W związku z tym trzeba rozstrzygnąć owe kwestie, przygotować je od strony merytorycznej oceny tego, co pan syndyk tutaj przedstawił, a następnie dać szansę wypowiedzieć się stronie społecznej oraz odnieść się do tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy stawia pan jakiś wniosek?

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Mój wniosek jest taki, że nie sądzę, żeby dzisiaj była szansa na zrobienie tego. Jak mówię, za chwilę zaczyna się ważna debata. Materiał jest obszerny. Mijają dwie godziny spotkania. Nie sądzę, żeby dzisiaj ktoś był jeszcze w stanie intelektualnie nadażyć za tym zagadnieniami. Jest to mój wniosek jako gościa.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nadażamy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Szewczak. Proszę bardzo.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

W związku z wypowiedzią mojego szanownego przedmówcy, który z natury jest człowiekiem temperamentnym, więc trzeba to zrozumieć, chciałbym coś zaproponować. Nie wiem, czy strona społeczna wyraziłaby na to zgodę. Wydaje mi się, że po tak obszernym wystąpieniu dobrze by było, gdyby strona społeczna mogła przemyśleć owe opinie oraz przedstawić swoją obszerną opinię. Może warto by było zrobić przerwę i na następnym posiedzeniu zacząć od pogłębionego w stosunku do niewątpliwie nowych elementów wystąpienia strony społecznej. Wtedy chętnie nie zawiadomimy, tylko zaprosimy pana syndyka na kolejne spotkanie, jeżeli strona społeczna wyrazi na to zgodę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Jest pytanie do strony społecznej. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. Św. Michała Marcin Karliński:

Jak najbardziej jesteśmy za tym, dlatego że podniosłoby to transparentność dyskusji. Po prostu materiał, który pan syndyk był uprzejmy przedstawić, wymaga odniesienia się. Chcielibyśmy również dostać go na piśmie.

To, że pani reprezentantka – szkoda, że nie ma pana ministra Piebiaka – odniosła się do tego, że do ministerstwa nie wpłynęło nasze odniesienie się do dezyderatu, chyba dyskwalifikuje też odpowiedź pani sekretarz w tym sensie, że minister nie ma nic do dodania. Skoro nie było wiedzy, nie można mówić à priori, że minister nie ma nic do dodania. Chyba jest to logiczne.

Jeszcze jedna rzecz, którą chciałbym poruszyć. Chodzi o poruszaną na ostatnim posiedzeniu rady wierzycieli kwestię korespondencji pana syndyka z kasą krajową. Chciałbym poprosić, żeby pan syndyk, pomimo tego że miał godzinę i czterdzieści minut, dostał jeszcze minutę, jeżeli wyrazi taką wolę, i w szczególności zaprezentował nam pismo, które wystosował do kasy krajowej.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dobrze. Jeszcze pani przewodnicząca Skowrońska. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Widzę, że strona społeczna akceptuje wniosek dotyczący odłożenia. Jest do zapoznania się materiał, który prezentował pan syndyk.

Mam jeszcze dwa pytania do pana syndyka. Być może nie usłyszałam, chociaż próbowałam bardzo uważnie słuchać wystąpienia, w jakiej dacie została podjęta decyzja dotycząca odpowiedzialności do wysokości podwójnych udziałów. Pan syndyk precyzyjnie wyjaśnił od strony prawnej wykładnię uprawnień syndyka masy upadłości występującego jako organu. Chciałabym usłyszeć, kiedy została podjęta decyzja w tej sprawie, nie uchwała, chociaż jednak uchwała, gdyż jest to decyzja organu. Do ilu członków dzisiaj pan syndyk wystąpił w sprawie odpowiedzialności do wysokości podwójnych udziałów? Czy wśród tych... W jakiej sprawie pan syndyk występował do kasy krajowej i w jakim charakterze?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, zanim poproszę pana syndyka o krótkie zabranie głosu, chciałbym zapytać, czy jest powszechna zgoda państwa co do tego, żeby ogłosić przerwę. Ogłaszamy przerwę, pani przewodnicząca. Ale w jakiej sprawie? Jak rozumiem, właśnie podjęliśmy decyzję. Będziemy dalej dyskutować, tylko jest prośba. Został złożony wniosek zaakceptowany przez stronę społeczną, żeby stronie społecznej dać jednak możliwość przygotowania się, gdyż jest nowy obszerny materiał, który wymaga odniesienia się. Pani przewodnicząca, wszystko rozumiem.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ewentualnie proszę, panie przewodniczący, o odpowiedź na moje pytanie na piśmie. Rezygnuję. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proponuję, pani przewodnicząca... Jeżeli teraz umawiamy się na kolejną część dyskusji, to nie dzielimy jej znowu w ten sposób, że teraz zaczniemy dyskutować, a potem drugi raz będziemy dyskutować nad tym samym. Chodzi o to, żebyśmy uniknęli takiej sytuacji, jaką mieliśmy poprzednio, że raz odbyliśmy dyskusję, a dzisiaj dyskusja mogłaby odbyć się ponownie. Mamy wystąpienie pana syndyka. Jest prośba o to, żeby dać możliwość zapoznania się z odpowiedzią na piśmie. Wtedy będziemy kontynuować posiedzenie Komisji. Będzie to dyskusja nad wystąpieniem i stanowiskiem pana syndyka.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie tylko.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Oczywiście, ale że tak powiem, na kanwie tego, co usłyszeliśmy. Tak, pani przewodnicząca.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Rozumiem, panie przewodniczący, że mamy do czynienia z dłuższą przerwą trwającą tydzień, dwa tygodnie. Nie mówimy o pięciominutowej przerwie, tylko o przerwie tygodniowej lub dwutygodniowej.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem, że państwo potrzebują więcej czasu niż pięć minut, żeby zapoznać się z tym materiałem.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Tylko że, panie przewodniczący, praca w Sejmie niestety tak jest zorganizowana, że musiałam wyjść, żeby uczestniczyć w swoim punkcie na sali plenarnej. Chciałabym zabrać głos po wystąpieniu. Chciałabym mówić przed dezyderatem.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dobrze, proszę państwa, inaczej. Rozstrzygnijmy to, ponieważ do niczego nas to nie zaprowadzi. Mamy wniosek formalny zgłoszony przez pana przewodniczącego Szewczaka o ogłoszenie przerwy. Panie przewodniczący, na jaki okres oczekuje pan przerwy?

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Myślę, że na taki, w jakim strona społeczna będzie w stanie się przygotować.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Czy ma to być przerwa do następnego posiedzenia Sejmu?

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Dwa tygodnie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Szanowni państwo, w takim razie poddam ów wniosek pod głosowanie. Dobrze. Jaki jeszcze jest wniosek, panie przewodniczący?

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Mam formalny wniosek, żeby Ministerstwo Sprawiedliwości jednak odniosło się do wystąpienia strony społecznej w sprawie dezyderatu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem, że się odniosło. Mieliśmy wystąpienie przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Który oświadczył, że nie miał tego materiału i nie miał się do czego odnosić.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Szanowni państwo, mamy wniosek formalny, który teraz, pani przewodnicząca, przegłosujemy. Nie. Naprawdę mamy wniosek o przerwę. Przegłosujemy go.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, półtorej godziny. Dzisiaj mieliśmy się spotkać po to, żeby rozmawiać w sprawie dezyderatu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Jeżeli nie będzie przerwy...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Zaczęliśmy posiedzenie od wystąpienia pana syndyka, które trwało półtorej godziny.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, nie udzieliłem pani głosu. To po pierwsze. Po drugie...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Dlatego że nie dopuszcza mnie pan do głosu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie była pani obecna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Tylko dlatego że pełniłam inne obowiązki poselskie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Trudno, nie była pani obecna. W tym czasie rozstrzygnęliśmy kwestię dezyderatu. W tej chwili nie ma powrotu do tej sprawy.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie przerwy do następnego posiedzenia Sejmu, proszę o podniesienie ręki. Bardzo dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Michał Nowak:

21 głosów za, nikt nie był przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ogłaszam przerwę do następnego posiedzenia Sejmu.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. św. Michała Andrzej Guź:

Panie przewodniczący, zaprosiliśmy syndyka w jednej sprawie. Zawarliśmy z nim deal. O tym właśnie nie powiedział. Bardzo proszę, żeby odniósł się do pisma, które wystosował do kasy krajowej. Jest to bardzo istotne, panie przewodniczący. Do czasu przyszłego posiedzenia Komisji powinniśmy o tym dyskutować.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Trzeba było to powiedzieć...

Przedstawiciel Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. św. Michała Andrzej Guź:

Prosił o to. Pan Karliński wspomniał o tym. To jest nie fair, gdyż syndyk zjawił się na posiedzeniu Komisji tylko na nasze zaproszenie. To jest nie fair.